

Redakcja: Tel. 182.28, 102.28. Adm. nistracja: Tel. 182.68, ul. Swirk (dawny) Karola, Nr. 4.
Redaktor i jego zastępca przysięgają od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PUBLIKACYJNE:
FABRYKATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa” 2 zł 10 gr. Odbieranie do domów 40 gr. 2 zł 10 gr. Odbieranie 1933 r. prenumerata Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamknięta z pensją pocztową 3 zł 50 gr. miesięcznie lub 7 zł kwartalnie (przy zapłacie z góry).
Prenumerata zagranicą 4 zł 50 gr. Artykuły nadawane bez ograniczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rozkłady sąrowne otych jak i odrzeczonych redakcja nie wraca.



Rok XI, Nr. 226

Łódź, czwartek 15 sierpnia 1933 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. 4 w. m. m. i tam. str. 6 tam. w tekście. 40 gr. nekrologi 25 gr. zwięz. 15 gr. strona 10 linów. Grobne 12 gr. za wyraz, dla poszukiwanych pracy 10 gr. najmniejsza ogłoszenie 120 gr. dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej; ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 6304.

Prezydent R. P. wrócił do Spalę
po obejrzeniu zapory wodnej na Dunajcu.

TARNÓW, 15.8 — Wczoraj Prezydent R. P. Mościcki z małżonką, bawiąc w Mościcach pod Tarnowem, udał się samochodem do Roznowa, gdzie zajmował się pracami około budowy zapory wodnej.

WILNO — RAJ ROZWODNIKÓW.
Ciekawa statystyka.

WILNO, 15 sierpnia. J. B. podaje: „Mimo naszych starań nie mogliśmy zdobyć statystyki udzielonych rozwodów katwińskich w Wilnie. Superintendant katwiński M. Jastrzębski zastąpił tajemnicą urzędową i nie chciał udzielić jakichkolwiek informacji. Udało nam otrzymać jednak inną drogą, ściśle ściśle dane statystyczne kalwińskiego zboru w Wilnie. W 1919 i 1920 roku zbor katwiński w Wilnie udzielił po 12 ślubów rocznie.

W 1921 r. już 24, a w 1922 roku cztery więcej, bo 96. Od 1923 r. do 1-go października 1933 r. włącznie razem 156 małżeństw. W tym czasie katwiński zbor w Wilnie miał ochrzczonych 20, zmarłych 90. Z cyfry 2,562 małżeństw, włączywszy cyfrę 12 ślubów za rok 1933, otrzymamy 120 za rok 1933. Natomiast przeszło 2,400 ślubów oddał z rozwodów.

Dalsze rozmowy polsko-gdańskie
zaczynają się w poniedziałek.

GDANSK, 15.8 — Wczoraj odbyło się spotkanie między komisarzem generalnym Rzeczypospolitej ministrem Państwa a prezydentem senatu Greiserem. Rozmowa o dalsze rozmowy polsko-gdańskie odbędzie się w przyszłym tygodniu w Warszawie.

Dyrektor banku skoczył z II-go piętra
KAMIEŃ NA JEZDNI.

ZŁOCZÓW, 15 sierpnia. W dniu wczorajszym usiłował popełnić samobójstwo dyrektor Banku Udzielnego w Złoczowie, 45-letni Samuel Eichenholz. Bank Udzielny, którego dyrektorem jest Eichenholz, znajduje się obecnie w likwidacji i w związku z tą likwidacją prowadzone są dochodzenia. Eichenholz ostatnio zdradzał

JUŻ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH
ukaze się na łamach „Echa” **najnowsza powieść ANTONIEGO MARCZYŃSKIEGO**
którego książki są czytane jednym tchem w całej Polsce

NIEWOLNICA

MAHARADŻY

taki jest tytuł najnowszej sensacji literackiej.

KOMUNIKAT
Podaje się do wiadomości, że wszystkie osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczeń społecznych przyznały rentę, które renty tej nie otrzymywały spowodu pobytu poza granicami Niemiec, a na rzecz których niemieckie instytucje dotąd nie podjęły jeszcze na podstawie umowy polsko-niemieckiej wypłaty renty (bądź też renty tej nie odstąpiły instytucji polskiej), winny bezzwłocznie zwrócić się o wznowienie wypłaty renty do właściwej instytucji niemieckiej bezpośrednio lub też za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej (Poznań, ul. Mickiewicza 2).
W podaniach, które mogą być sporządzone w języku polskim również i w wypadku gdy skierowane będą bezpośrednio do instytucji niemieckich, należy podać dokładny adres, rencisty, załączając dokumenty rentowe.
Osoby, które nie zgłosiły w czasie do 30 września 1933 r. utraty prawa do uzyskania zaległej renty za czas wstecz od 1931 roku. Zgłoszenia winny więc napisać natychmiast.

„DAR POMORZA”
plynie do Antwerpji.

GDYNIA, 15 sierpnia. Statek szkolny „Dar Pomorza”; od bywający podróż naokoło świata, znajdował się dn. 7 b.m. o godz. 12 na zachód od wysp Azorskich, na które statek nie zawinął, gdyż, zważając szybko ku brzegom europejskim korzysta z dobrego wiatru i pogody.
Kapitan statku donosi że na pokładzie wszystko w porządku i wszyscy zdrowi. Najbliższym portem postoju „Daru Pomorza” będzie, według przewidywań, Antwerpja.

CZY FRANCJA ODPARUJE CIOS WŁOSKI
w bezpieczeństwo europejskie?

PARYŻ, 15.8 — Prasa zajmuje się głównie sprawą stanowiska Wielkiej Brytanii na konferencji trzech mocarstw. Londyński korespondent „Petit Parisien” pisze, że cały kraj domaga się, aby Liga Narodów nie dopuściła do tego, żeby jeden z jej członków zaatakował drugiego i wymaga od rządu zapobieżenia tego rodzaju zamachom na instytucje międzynarodowe.
„Echo de Paris” zamieszcza korespondencję z Londynu, w której pisze, że nie ukrywa się tu, że Eden zamierza w rozmowie z Lavalem użyć argumentów wyjątkowo silnych. Jeżeli Francja nie podtrzyma tezy angielskiej i nie powstrzyma zakusów włoskich wobec Abisynii to będzie to

ciós śmiertelny dla zbiorowego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Wówczas Anglia odmówi Francji poparcia w razie groźby ze strony Niemiec a mianowicie przestanie interesować się utrzymaniem niepodległości Austrii.
Zdaniem „Le Petit Journal” Abisynii chodzi o utrzymanie niepodległości, Włochom o rozszerzenie swych posiadłości w Afryce, a W. Brytanii o utrzymanie źródeł Nilu Niebieskiego. Co się zaś tyczy Francji, to zadaniem jej jest

utrzymanie pokoju.
Chodzi więc obecnie o to, by wiedzieć, jakie są granice stanowczości angielskiej i jakie są granice oporu Włoch. Później należy oczekiwać w razie nieosiągnięcia zgody pomiędzy trzema mocarstwami odpowiedzi tego, z którym się jeszcze nie naradzano, a który mimo wszystko winien mieć ostateczne słowo w tej sprawie i trzeba będzie odczekać na odpowiedź z Rzymu.

OŚWIADCZENIE LAVALA.
PARYŻ, 15.8 — Po rozmowach z min. Edenem premier Laval oświadczył przedstawicielom prasy: odbyliśmy rozmowę wstępna w sprawie sporu włosko-abisyńskiego. Dział będę miał możność rozmawiać z delegatami włoskimi. W piątek odbędzie wspólna konferencja z Edenem i Aloisim. Przed zebraniem w dniu 16 b.m. nie będę miał żadnej rozmowy z Edenem.

KATASTROFALNY WYLEW JEZIORA.
500 OSÓB UTONĘŁO!

Na ulicach leżą rumowiska domów i trupy ludzkie

RZYM, 15.8 — Miasto Ovada, liczące 10,000 mieszkańców oraz miejscowości Caprietta i Molare nie pozostał kamieniem. Na ulicach leżą rumowiska domów, szczątki mebli, trupy ludzkie i zwierzęce. Wśród ludności panuje ogromne przygnębienie. Ludzie chodzą jak ślepi, poszukując swych krewnych i bliskich. Ofiara katastrofy padły przeważnie dzieci. Przerwa nie tamy spowodowane zostało gwałtowna burza.

LICZBA ZATOPIONYCH.
BERLIN, 15.8 — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że liczba zatopionych podczas katastrofy przerwaną tamy wynosi około 500 osób.

Gorący wieczór w Łodzi.
Kogo wybrano na kandydatów poselskich
i ich zastępców?

ŁÓDŹ, 15.8 — W dniu wczorajszym zgromadzenia okręgowe miasta Łodzi i powiaty łódzkie dokonały wyboru kandydatów poselskich do Sejmu i ich zastępców.
Pierwsze zebranie odbyło się o godz. 11 przedpołudniem w sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4. Zebrali się tam delegaci okręgu nr. 18, pokrywającą tego powiaty łódzki i łęczycki. Przewodził zebraniu komisarz wyborczy Nie dzielski. Udział w zebraniu wzięło 127 delegatów.

Zgłoszono 8 kandydatur: byłego p. s. na Sejm Płocka, ziemianina pow. łódzkiego, Stefana Wyganowskiego, ziemianina gm. Piatek, Wincentego Gortata, radnego Łęczycy, Cezaka, dyr. gimnazjum zgierskiego, Zubertha Józefa, b. senatora Ute, Niewinowskiego i Morawskiego.
W głosowaniu pierwsze cztery miejsca zajęli: Płock — 106 głosów; Wyganowski — 94 głosy; Gortat — 88 głosów; Cezak — 83 głosy. Reszta nielicznej ilości głosów — wobec powyższego wyniku na listę kandydatów wpisane zostały te cztery nazwiska.
Na zastępców wybrani zostali: Janiak Józef z Aleksandrowa, Wodyka Franciszek z Łęczycy, Famulski Wojciech z Rudy Pabjanickiej i Piłowski Jan z Poddebic.

Zgromadzenia wyborcze okręgowych powiatów Łodzi rozpoczęły się o godz. 19-ej.
Najwyższy przebieg zgromadzenia miało w okręgu 16 w sali przy ul. 11 Listopada 4, które odbyło się pod przewodnictwem komisarzy wyborczych Alfreda Bityka.
Na ogólną liczbę 122 przybyło na zebranie 117 delegatów. Głosowało — 104. Nieważnych kartek oddano 13. Odbyło się tylko jedno głosowanie, mimo zgłoszenia 10-ciu kandydatów, bo wy-

magana ilość głosów otrzymali: Bityk Alfred — 69 głosów, Wadowski, nac. zarządu skarbowego — 66 głosów, Hejwowski, prezes okręgowy Unii Pracowników Umysłowych — 39 głosów, Stanisław Kompostowski, prezes Izby Rzemieślniczej — 32 głosy i Pevserówna — 23 głosy.
Ponieważ ważnych było 91 głosów, ta ostatnia otrzymała jedna czwarta liczby głosujących przeto została również wpisana na listę kandydatów do Sejmu.
Na zastępców wybrano: Cyrańskiego Adama, dr. Knichowieckiego Bronisława, Sienkiewicza Leona i Izydorczyka Karola.
Ponieważ zgłoszono tylko cztery nazwiska, przeto przyjęto ich wybór przez aklamacje.
Również około godz. 21-ej skończyło się zebranie w okręgu nr. 17, odbyte w sali strażackiej przy ul. Sienkiewicza 54, pod przewodnictwem komisarzy wyborczych Franciszka Waszkiewicza.

Kandydatami na posłów wybrano: b. posła na Sejm Ludwika Waszkiewicza — 81 głosami; Wymysłowskiego Michała, robotnika — 55 głosami, Dutkiewicza Edwarda, kierownika szkoły powszechnej — 45 głosami, Rybicka Apolonję, robotnicę — 36 głosami i Rausa Zygmunta, inż. elektrowni łódzkiej — 29 głosami.
Na zastępców przez aklamacje wybrano: Kubasiewicza Stanisława, Soche Józefa, Więckowską Marię i Tomczyka Józefa.
Nie głosowało w zgromadzeniu tem 15 delegatów.
Najdłuższe przeclagnęło się zebranie w okręgu nr. 15, przy ul. Pomorskiej 16, odbyte pod przewodnictwem komisarzy wyborczych inż. Wojewódzkiego. Przybyło 125 delegatów na ogólną liczbę uprawnionych 128.

Zgłoszono 14 kandydatur: Algajera, Minberg, Pogonowskiego, Fiedlera, Trawkowskiego, Debczyńskiego, Wyszynskiego, Pryluckiego, Rubinstein, Mejszela, Wajemana, Milewskiego, Krausza i Hartglassa.
Na listę kandydatów z racji otrzymania wymaganej ordynacji wyborcza ilość głosów dostali się:
Algajer, działacz robotniczy — 67 głosów, Minberg, były poseł żydowski — 46 głosów, Trawkowski, aptekarz — 37 głosów, Pogonowski prezes Stow. Właścicieli Nieruchomości — 36 głosów, Fiedler, prezes Stow. Kunców Chrześcijańskich — 35 głosów.
Na zastępców zgłoszono 7 kandydatur, a utrzymali się: Braun Jan, Majewski Piotr, Brożyński Marjan, Librach Jakób i Milewski Józef.
Przy wyborze na kandydatów poselskich w tym okręgu nie brało udziału w głosowaniu 21 delegatów. Na 104 głosy ważnych było 99, bowiem 5 kartek odda no pustych.

ŁÓDŹ, 15.8 Rezultaty zebrania okręgowych zgromadzeń z 6 okręgów woj. łódzkiego.
Okręg 18 — powiat łódzki i łęczycki: Płock Franciszek, b. poseł, rolnik z powiatu łódzkiego — 106, 2) Wyganowski Stanisław, ziemianin — 94, 3) Gortat Wincenty, rolnik z Łęczycy — 88 głosów, 4) Cezak Stefan, dyr. rektor gimnazjum w Zgierzu — 83 gl.

Okręg 19 — pow. Kolo i Konin: 1) Ziolkowski Feliks, rolnik z Kolskiego — 100 gl., 2) ks. Downar, proboszcz w Pyzdrach p. Konieńskiego — 98 głosów, 3) Gretkiewicz, burmistrz m. Konina 97 gl. 4) Sokolnicki, ziemianin z Kolskiego — 80 gl.

Okręg 20 — powiaty Kaliski i Tu-recki: (dokończenie na str. 2-ej).

Ulubiony napój Rosjan. PLANTACJE HERBATY W PODNÓŻA KAUKAZU.

Tyflis, w sierpniu Rosja była i nadal jest silnym konsumentem herbaty. Przed wojną odgrywała rolę pośrednika między Dalekim Wschodem, uprawiającym herbatę, a Zachodem Europy.

Wówczas nosiła się Rosja z myślą o założeniu plantacji herbacianych w okolicach Batum (obecnie Adżarystan, część Gruzji) w pasie podzwrotnikowym wybrzeży morza Czarnego. Klimat, w tym rejonie, doskonale nadaje się do uprawiania tej delikatnej rośliny. Jest to najpiękniejszy zakątek Związku Sowieckiego, jeden z najpiękniejszych w ogóle w całej Europie.

Do Batumu prowadzą dwa rurociągi olejowe z Baku, odległości około 1000 km, które i w dzień i w nocy dostarczają prądu tego cennego źródła energii. Rafineriom batuskim i zbiornikom ropy, skąd nafta, benzyna i olej są dalej — do całego świata. Batum posiada zatem silnie rozwinięty przemysł drzewny, włókienniczy, chemiczny (papier, spożywczy, konfekcyjny, produkujący również kilka fabryk przerabiających herbatę.

Plantacje herbaty znajdują się w okolicy miasta wraz z plantacjami pomarańczy, mandarynek i cytryn. Wszystkie plantacje doskonale się rozwijają. W tym rejonie, w okolicy Batumu spotyka się bambus, pola ryżowe i plantacje tytoniu. Wszystkie te rośliny uprawiano już przed wojną, ale w małej skali, raczej w paszczyźnie eksperymentalnej. Podczas kiedy obecnie obszary, zajęte przez plantacje herbaty ryżu, pomarańczy, cytryn, mandarynek, bambusu, tytoniu dochodzą do tysięcy hektarów. Ale głównym produktem jest w Adżarystanie bezsprzecznie herbata. Z 500 ha przedwojennych kultur eksperymentalnych wzrosła powierzchnia plantacji herbaty na 37 tysięcy i nie długo czekać już będziemy do chwili kiedy w całej Europie zjawi się na rynku herbata rosyjska, rzeczywiście tym razem rosyjska.

Plantacje krzewów herbaty wyglądają jak zwykle zagony innych roślin ogrodowych. W długich szeregach w odległości 30 cm. od siebie rosną krzaczki herbaty, na górze równo przycięte, ponieważ liście bierze się górne, młode. Albo obrywa się je, albo ścina. Zbiór liści odbywa się od kwietnia do jesieni. Następnie liście herbaty idą do fabryk, których Adżarystan posiada kilka.

Obróbka herbaty nie jest skomplikowana. Znajdujemy fabrykę w Czakwie, znajdująca się w pełnym biegu. Fabryka zajmuje się w lecie obróbką herbaty krajowej, w zimie zaś mongolskiej.

Zerwane liście herbaciane idą rurą na II piętro fabryki, gdzie rozkłada się je, aby uschły. Tracą w ten sposób około 5 procent wody. Następnie dostają się do maszyn, tak zw. rolerów, gdzie przez obracanie zwijają się i cześciowo rwą. Później przesypuje się je przez sito. Zbyt duże idą do innej jeszcze maszyny. Potem trzeba herbatę pozostawić przez trzy godziny procesowi zakwaszenia, dzięki któremu otrzymuje właściwy charakterystyczny aromat. Następnie herbatę suszy, sortuje, zestawia

się odpowiednio mieszani i pakuje do worków, w których idzie do domów handlowych, które herbatę przepakowują do mniejszych paczek lub puszek dla sprzedaży detalicznej.

Krzaczek herbaty jest rośliną bardzo trwałą — wytrzymuje nawet 300 lat, aie dla zbiorów mają znaczenie jedynie krzaczki do 50 lat. Herbata, zasadzona dziś, da już plon za cztery lata. Liście herbaty zbiera się z jednego krzaczka przeszło 40 lat. Z 1 hektaru plantacji herbaty można otrzymać 1400 kg. świeżych liści, zawierających około 70 procent wody.

W myśl drugiej „piatiletki” ma powierzchnia plantacji herbaty osiągnąć 40.000 ha. A wówczas Rosja stałaby się, jeśli chodzi o herbatę, samowystarczalną. Ale należy raczej przypuszczać, że konsumpcja herbaty w Rosji powiększy się, wobec czego Sowiety nie zdola ją prawdopodobnie dopiąć w najbliższym czasie stanu samowystarczalności, choć rozkwit przemysłu herbacianego powiększy się prawie 80-krotnie w porównaniu z czasami przedwojennymi. Przez herbaty pięknie rozwija się uprawa i innych roślin, owoców, a z drzew przedwojennym bambusu, który w kraju tym bardzo dobrze rośnie. Tworzy już tu całe lasy.

Sowiety potrafiły w pełni wykorzystać warunki naturalne Adżarystanu i Gruzji.

NIE KUPUJECIE NIC WŁOSKIEGO! Kobiety przeciw wojnie

Sensacją Londynu jest „list listucho wy”, wzywający wszystkie kobiety świata do bojkotowania Włoch na wypadek wojny z Abisynią.

Autorka listu, p. Harris, żona deputowanego z partii liberalnej, postawiła sobie za cel przeprowadzenie w prywatnej drodze sankcji gospodarczych, o których mowa w artykule 16 postanowień Ligi Narodów.

Bojkot polegać ma na tym, iż żadna z gospodyń ma nie zakupywać pochodzących z Włoch towarów jak: migdały, wino, surowy i sztuczny edwab, makaron, oliwki itp.

List który ma obejmować systemem listu chłowym cały świat brzmi jak następuje:

„Kochane ale nieznane mi panie! Czy chciecie przyczynić się do tego, by zapobiec wojnie, gdziekolwiekby ona miała wybuchnąć? Może stać się to tylko przez kobiety w bardzo prosty sposób. Kobiety są klientkami całego świata i stanowiąby olbrzymią potęgę, gdyby zdecydowały się nie zakupywać towarów od takiego kraju, który rozpoczyna wojnę.

Każda z pań może poinformować się w sklepach, w których pobiera towary czy nie są one pochodzenia włoskiego, a jeżeli tak jest, absolutnie ich nie kupować.

O ile panie zgodzą się na mój projekt to proszę, by każda przysłała mi swoje nazwisko i adres na pocztówce, tak, aby zainicjowanego przeze mnie ruchu powstała pociągająca międzynarodowa manifestacja pokojowa kobiet.

Proszę każdą z pań o przesłanie kopii tego listu swym przyjaciółkom”.

TRAWIENIE REGULUJĄ ZIOŁA „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO

Nr. 1-przy rozwoleńniu, Nr. 2-przy zaparciu, Nr. 3-przy uporczywym zaparciu

PAMIĄTKI PO SŁYNNYM PODRÓŻNIKU. ODNALEZIONE LIŚTY BERINGA.

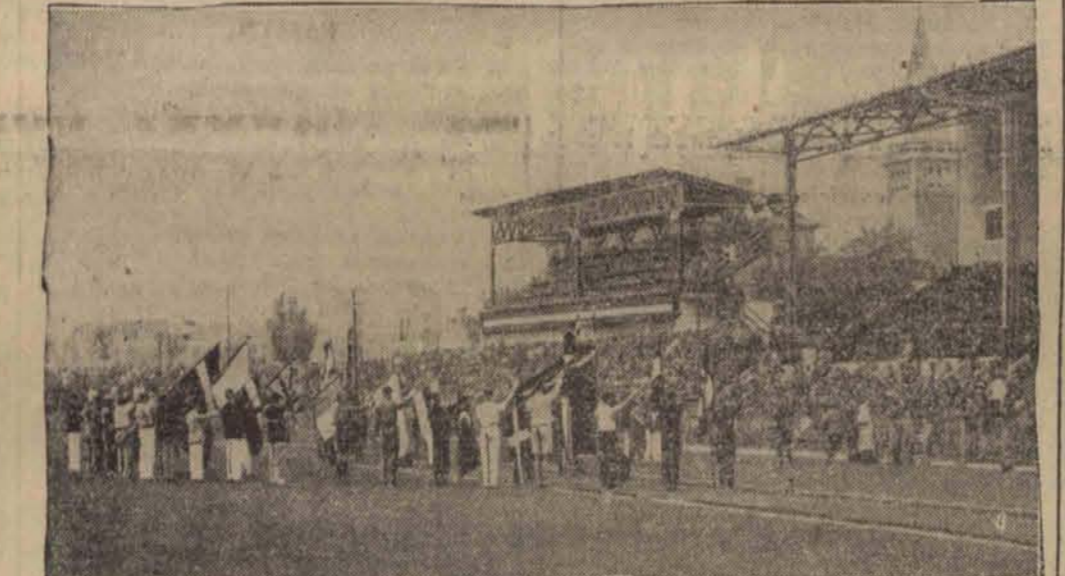
Uczynom rosyjskim udało się w tych dniach odnaleźć bardzo cenne dokumenty i listy, należące do słynnego podróżnika, Vitusa Beringa. Bering był przed 200 laty w służbie cara Piotra Wielkiego i z jego polecenia odbył pierwsze podróże polarne w poszukiwaniu drogi morskiej z Europy do Ameryki. W latach 1728 do 1741 udało się Beringowi znaleźć drogę morską w okolicach Arktyki, wiodącą do Ameryki. Na pamiątkę odkrycia ochrzczono nazwiskiem podróżnika morze Beringa i cieśninę Beringa.

Odniesione obecnie listy przedstawiają korespondencje znakomitego odkrywcy prowadzoną przezeń z cesarową rosyjską Anną.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

UWAGA—podarek pamiątkowy za zł. 2.25. NAJMILSZY UPOMINEK dla dzieci, uczące się młodzieży i dorosłych ALBUM PAMIĄTKOWE pełny komplet zdjęć z pogrzebu I-go Marszałka Polski. (Zdjęcia od Belwederu do Wawelu) w pięknie wydanym sztywnym artystycznym albumie. Ozdoba każdego domu, szkoły, biblioteki i t. d. Wysyła za pobraniem, lub za przesłaniem znaczkami pocztowymi zł. 2,25. A. EWENCZYK, Warszawa, Bonifraterska 8/3.

Światowe zawody akademickie w Budapeszcie



Delegacje akademickich klubów sportowych z całego świata przed lożą regenta Horty'ego

Putapka

Zona: — Zobacz do putapki, czy się ją mysz nie zlapała!

WZEW EKSRANU

Krzysztof Noé

Przedruk wzbroniony 62

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Przystojny Henryk Gosso, sprzedawca wielkim magazynie „Jonathan i Drakes”, przyczynił pod wpływem roli, granej w amatorskim teatrze swoją narzeczoną, Violetę, aby pod przybranym nazwiskiem Ames Leith - Warren złożyć wizytę w domu Dornwater. Po drodze został najechany przez autobus i jego twarz została uszkodzona. Podczas dłuższej choroby w szpitalu poznał dyrektora wytwórni filmowej, który się nim zainteresował.

Violetta cofnęła się, jeząc się obroni. — Dziękuję pani — odrzekła z uniesieniem. Wstrząs, jakiemu doznała, wieść o odnalezieniu Henryka, pozbawił ją panowania nad sobą. Głos jej brzmiał poprostu przeraźliwie. — Pani jest dobra, bardzo dobra ale ja nie potrzebuję... nie potrzebuję, żeby mi kto radził, jak i co mam robić. Sama wiem. Watsonowa zachichotała złośliwie, rada, że „zarozumiałej aktorzycy” do stało się „za swoje”. — Nie zbladła pod różem. — Niemądra dziewczyno! — wykrzyknęła. — Chciałam panią tylko przygotować. — Nie potrzebuję żadnego przygotowania. — On jest strasznie zmieniony, oszpecony... trudno go poznać... — Jeżeli pani to mogła znieść — odparła Violetta, z której oczu sypały się iskry, a policzki gorzały — to i ja zniechę. Kto pani jest, że pani go poznała, a ja bym nie poznała? — Claire spostrzegła, że dziewczyna jest bliska hysterji i przebaczyła jej. Spoztrze głębiej, iż obudziła jej zazdrość, że pierwsza znalazła się na miejscu i że wogóle zajęła się Henrykiem. To zrozumiennie dodało jej nadziei. Jeżeli Violetta kochała go tak bardzo, to można było przypuścić, że jego szpetota nie zaważy na jej uczuciach. — Dobrze — rzekła z wahaniem Claire — jeżeli pani jest taka pewna siebie... — Kiedy mnie do niego puścić? — Violetta drżała gwałtownie. — Och! Czy nie widzicie, co się ze mną dzieje — zakwiliła. — Zlitujcie się! — Chwileczkę! — Claire wpadła do pokoju Henryka. — Puggy, przyjechali! Ona przyjechała! — wykrzyknęła bez tchu. — Wynośmy się stąd, musi go zobaczyć bez świadków. — Styles kiwnął głową i wstał. — Więc przystajesz grać rolę opatrzności? — O, nie. Stanę u wrót raj z ognistym mieczem. — Raju? — Spodziewam się tego. — Zdaje mi się, że on przychodzi do siebie — Styles spojrzał przez ramię. — Puggy, a jeżeli on ją odepchnie!? Nie przyszło mi to przedtem do głowy. — To bedziesz miała na przyszłość nauczka, ażeby się nie wtrącać w cudze sprawy... Ech, Claire, uszy do góry. Jesteś dziełna dziewczyna, zacna dziewczyna.

czyna... Claire skinęła od progu na Violetę. Porgsson powstrzymał Violetę za rękę. — Pamiętaj, Violetto, że cokolwiek się stanie, jestem twój — szepnął. — Zajrzała mu w oczy prostym, głębokim, czystym spojrzeniem. — Nie jestem niewdzięczną względem nikogo — wyjąkała. — Tylko, że jak mnie co zdenerwuje, to... to... Alberte, wytłumacz to pannie Amptill. — Ja rozumiem — rzekła Claire i wpuściwszy Violetę do pokoju, zamknęła za nią drzwi, poczem zwróciła się do gospodyni: — Zaczekamy tu, dopóki ta panienska nie wyjdzie. — Słodkie ziółko — odparła jedza. — Albo wyleczy, albo zabije... Żeby się ta kie breweryje wyrabiały w domu porządnie wdowy. Ja tu ręce urabiam, żeby mieć czyste i przystojnie, a... — Mam nadzieję — wtracił Styles — że tu się zdarzy piękna, szlachetna rzecz... — Zdarzy się panu na święty nigdy! — warknęła i odeszła, rada, że ona powiedziała ostatnie słowo, ale dotknięta do żywego niemożnością przyłożenia oka do dziurki od klucza we własnym mieszkaniu.

— Nie mogę! — myślała. — Nie mogę! Nie mogę! — Albert czekał na nią — Albert, prawy silny, przystojny, dobry, szlachetny, gotów pojąć ją za żonę w każdej chwili. — Przycisnęła usta ręką, żeby nie krzyknąć. Serce biło jej tak gwałtownie, że o mało nie rozsadała piersi. Aż ją to dziwilo. Zaczęła żęby, żeby nie dzwoniły... Spróbowała odetchnąć i wydała odgłos podobny do jęku. Co się z nią dzieje? Przecież przyjechała do Henryka, który miał straszny wypadek i był chory. Wszak rwała się do niego całą duszą i tylko do niego. Bóg wysłuchał jej modłów. Tylko, że odpowiedź okazała się zupełnie inna od spodziewanej. Czula w sobie okropny strach. Tak tęskniła do Henryka i teraz, znalazłszy się z nim sam na sam, nie mogła na niego spojrzeć. — Och, żeby mieć takiego stracha! — Pomimo, że drżała z zimna, na czolo jej wystąpiły kropki potu. „Gapila się jak głupia” i nic... — Uświadomiła sobie, że widzi kątem oka długi biały przedmiot. Łóżko. Łóżko z Henrykiem. Musi do niego iść. — Ale nogi odmówiły jej posłuszeństwa. Do licha, żeby się nie móc ruszyć! — Odeję rękę od ust i odwróciła powoli głowę. Czula poprostu trzeszczenie mięskulów. W karku strzykały szpileczki bólu. Napiecie nerwowe przeobraziło się w agonję fizyczną. — Szarpnęła się i spojrzała. — Henryk siedział na łóżku i patrzył na nią.

Przy niedostatecznej funkcji kieszek, katarze żołądka i jelit stosuje się naturalną wodę gorzką FRANCISZKA - JÓZEFA.

ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

W wielu domach warszawskich pojawiły się mrówki. Dotychczas narzekało na inne robactwo, na pluskwy i kara luchy, obecnie przybyły małe, czarne mróweczki, może mniej dokuczliwe dla człowieka, ale niszczące niury, przede stające się do szpizarni i do kredensów. Walka z mrówkami jest trudna. Powstało pytanie skąd mrówki wzięły się w Warszawie, bowiem dotychczas nie spotykano się z tym zjawiskiem. Po wsiach i na leśniskach mrówki w domach są często spotykane. W Warszawie w takiej ilości jak ostatnio stanowią one no wość. Właściciele posesyj powinni na mrówki zwrócić uwagę, aby uniknąć niebezpieczeństwa.

Dzierżawcy bufetów w teatracie sto lecznych często stosują ceny za napoje chłodzące bardzo wysokie, wyższe od najdroższych lokali. W teatrze Narodowym pobiera się np. 30 groszy za szklan kę lemoniady. To samo dzieje się w kawiarniach, jak np. w ogródku przy ul. Mazowieckiej, gdzie ciastko kosztuje 40 groszy.

Liga Popierania Turystyki i Związek Propagandy Turystycznej m. stol. Warszawy pod hasłem „Poznajmy stolicę”. Uczestnicy zjazdu za okazaniem karty uczestnictwa, korzystając będą z 80 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej z Warszawy, z 25 proc. zniżki w tramwajach miejskich, z 50 proc. zniżki wstępu na wystawę budowlaną BGK na Kole, z bezpłatnego udziału w wycieczce po mieście, organizowanej przez Związek Propagandy Turystycznej, z 40 proc. ceny wstępu do teatrów Wielkiego, Narodowego i Letniego, oraz z szeregu daleko idących zniżek na widowiska, do muzeów i zbiorów... Wjazd do Warszawy będzie mógł nastąpić tylko: ko 13. 14 i 15 sierpnia do godziny 24. Szczegóły podane będą w programach wydanych po przybyciu do Warszawy w kioskach Związku Propagandy Turystycznej na dworcach.

Autostrada im. Żwirki i Wigury pro wadząca na lotnisko na Okęcie, prawdę podobnie wskutek dużego ruchu wymaga już głównego remontu, mimo iż zbudowano ją w roku zeszłym. Wobec roz budowy Rakowca i znajdujących się tam osiedli robotniczych, ruch na autostradzie zwiększy się, należy więc zwrócić uwagę na odpowiednio rozbudowę brukarskie, ponieważ odroczenie tych robót powiększy jeszcze tylko późniejsze koszty naprawy.

KRATKICZKI.

Zemsta Józefa

Połamane krzaki.

Prócz kryzysu panuje obecnie jeszcze jedna choroba: urlopy. Ludzie przestali już pracować, a tylko zajmują się obliczeniami i przepowiedniami „czy sierpień będzie do końca ciepły, czy we wrześniu beda padały deszcze i co lepiej? Czy teraz wziąć urlop czy odłożyć go na zimę? Naturalnie są tacy, którzy urlop już odbyli, tacy, którzy wjechali na zieloną trawę do rodziny, którzy przez miesiąc nie przyjeżdżali co „sobotę wieczór” na wjeżdżanie paczkami, a tylko cały miesiąc niańczyli dziecko, denerwowali się spowodu przpalonych obiadów, odpoczywali w cieniu schnących na sznurku między jednym a ostatnim drzewem pie luchi i używali pełną piersią wiejskich rozkoszy pił dziennie dwie szklanki zsiadłego mleka i przepowiadali wieczorem pogodę na następny dzień, orientując się według wyglądu księżycy.

Więc podmiejska jest rzecz rozkoszna. Jest tam wszystko: i wyciąg wie znie radio, i poker trzy razy dziennie, i preferans w niedzielne przedpołudnie, i osiołek głupi jak człowiek, i kurnik, w którym zwolna zdychają na melancholiję kaczki i kurczaki (dlaczego, kurnik w którym nie ma kur nazywa się kurnikiem?), i „polana” szerokości 2 mtr., a długości 3 mtr. i wielkie atrakcje: W ubiegłym roku okradziono Pipeczyńskich! Złodziej ukradł jeden leżak i dwa kurczaki i niezbędne kłótne sasiadek z których jedna jest „fiondra” co ma brudno w kuchni, a druga jedza, gdyż nie chciała pożyć swoich sznurów do wieszania bielizny; i jest patefon (oby go najbliższy pożar zwał), z jedną jedyną puszczonej od rana do wieczora i od wieczora do rana płytą, i jest druga wiejska atrakcja: rozmowa o służących. I jest trzecia atrakcja: rozmowa o dzieciach i ich żołądkach, jezczykach, stolcach i jest wreszcie pierwsza wielka przyjemna, rozkoszna atrakcja: koniec urlopu, gdy człowiek straciwszy na wsi 10 kg. wraca do roboty do miasta, gdzie wreszcie odroczenie, gdzie będzie miał spokój, gdzie nie będzie musiał dwa razy w tygodniu jeść naleśników ze serem (bo jaika są zdrowe i — tanie), gdzie będzie mógł w przy zwoitem towarzystwie wypić kieliszek wódki czy kufel piwa, i gdzie — co najważniejsze — będzie miał spokój, spokój i jeszcze raz spokój!

Koniec urlopu jest rozkoszą wszystkich mężów spędzających swój urlop na łonie rodziny koniec urlopu jest o-czatkim powrotu do normalnego życia, jest odroczeniem, jest największym darem lata.

OWOCE.

Józef Murarczyk lubi owoce. To nie jest zbrodnia. Przeciwnie, z punktu widzenia medycyny nawet wielka zaleta, nauka o zdrowiu powiada bowiem, że zwłaszcza latem człowiek rozsądny nie powinien jeść mięsa tylko jarzyn i owoce.

Nie jestem dokładnie poinformowany o stanie majątkowym Murarczyka i dlatego trudno mi stwierdzić, czy jego miłość do owoców jest spowodowana brakiem pieniędzy na mięso, ale można by tak przypuszczać. Zwłaszcza, że befsztyki z poledwicy, ani kotlety wieprzowe, czy choćby skromna kiełbasa z kar tofelkami nie rosła na drzewach ani krzakach, a natomiast wiśnie, czereśnie, maliny i inne jabłka czy porzeczki, mają wła śnie ten zwyczaj że rosną spokojnie na krzewie lub drzewie skąd zdołany człowiek może je łatwo usunąć ku pożytkowi własnego żołądka.

Józef Murarczyk upatrzył sobie ogródek Izidora Benkego przy ulicy Sosnowej, skąd właśnie zdobywał owoce. Ben ke jednak przeganiał amatorów cudzych owoców, z którego to powodu Józef Murarczyk postanowił się zemścić. Zemste tę przeprowadził w sposób wyjątkowo głupi, zwłaszcza że ofiarą zemsty padały drzewa i krzaki. Mianowicie w ciche noce dostawał się do ogrodu i niszczył co tylko mógł zniszczyć.

Benke przyłapał Józia na tej czynności i oddał go w ręce policji.

Sąd Grodzki skazał Józef Murarczyka na 1 miesiąc aresztu.

Jerzy Krzekci.

RADJO-KĄCIK.

DZIŚ, czwartek, dnia 15 sierpnia, RASZYN.

- 8.30 Pieśń poranna
- 8.33 Gazetka rolnicza
- 8.45 Pobudka do gimnastyki
- 8.48 Gimnastyka
- 9.02 Marsz z płyt
- W przerwie o godz. 9.15 Dziennik poranny
- 9.50 Pogadanka sportowo - turystyczna
- 9.55 Program na dzień bieżący
- 10.00 Muzyka operowa z płyt
- 10.30 Uroczyste nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach
- 11.57 Sygnał czasu
- 12.00 Hejnał
- 12.03 „Pochwała Helu” — feljeton
- 12.20 Poranek muzyczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota
- W przerwie poranku około godz. 13 Słuchowisko aktualne
- 14.00 Muzyka salonowa z płyt
- 14.58 Wiadomości meteorologiczne
- 15.00 „O zaprawianiu zboża siewnego” — wygl. inż. Antoni Kożuchowski
- 15.10 Utwory charakterystyczne z płyt
- 15.22 „Dzień konia” — pogadanka
- 15.35 Zygmunt Pomarański: „Pieśni o wojnie na wojnie pisane”
- 16.00 Pogadanka dla dzieci
- 16.15 Koncert z Krakowa
- 16.50 Codzienny odcinek prozy
- 17.00 Wiazanka z płyt
- 18.00 Odczyt z Krakowa
- 18.10 Minuta poezji
- 18.15 Warszawski reprezentacyjny chór mieszczański
- 18.00 Złoty kulturalny i artystyczny stolicy
- 18.15 Muzyka z płyt
- 19.05 Program na dzień następny
- 19.15 Koncert reklamowy
- 19.30 Grzegorz Dinicu (skrzypce) — płyty

Atak szału w windzie.

TRAGICZNA JAZDA WIEŚNIACZKI.

Z Krakowa donoszą: Przybyła do domu przy ul. Sarego 26 w Krakowie, gospodyni ze Skotnik, Ma rja Siwek. Przyniosła ona mleko, które codziennie dostarcza kilku mieszkańcom tej kamienicy. Mimo, że w kamienicy jest winda, Siwkowa zawsze wynosiła ciężkie bańki z mlekiem na najwyższe piętro po schodach.

Jedną ze służących spotkawszy Siwkowa w bramie domu zaproponowała jej jazdę windą. Gdy tylko stałowa klatka windy ruszyła w górę, Siwkowa, która winda jechała

pierwszy raz w życiu, dostała nagle z niewiadomego bliżej powodu ataku szału. Powybijała bańką, o raz rekami wszystkie szyny w windzie, oraz szklana przegrode, dzieląca tunel windy od klatki schodowej. Ściany te zniszczyła Siwkowa na wysokości dwóch pieter. Furjatką rzuciła się następnie na towarzyszącą jej służącą, której udało się zatrzymać windę na wysokości drugiego pietra. Gdy tylko winda stanęła, Siwkowa rzuciła się do drzwi, rozbiła je

i wypadła na korytarz.

Tutaj nie przelała swojej niszczycielskiej roboty, wybijając szereg szyb. Zwabiony krzykami, oraz brzękiem rozbijanych szyb, dozorca domu zdołał przy pomocy mieszkańców obezwładnić szaloną kobietę i sprowadzić ją na dół, gdzie po kilku minutach uspokoiła się.

Siwkowa doznała szeregu okaleczeń obu rąk, powstałych w czasie wybijania zrubnych tafl szklanych w windzie. Oper trzona przez lekarza pogotowia ratunkowego, przesłuchiwana była następnie przez policję. Zeznała ona, że nie sobie nie przypomina i nie wie, co się z nią działo od chwili, gdy wsiadła do windy.

Targi WIEDEŃSKIE

1 — 7 września 1935 (Targi Techniczne i Gospodarstwa Rolnego do 8 września)

Wielkie Targi Środkowoeuropejskie Wystawy z 18 państw Nabywcy z 72 krajów

Wiza wjazdowa zjedna! Legitymacja 1 gów i pasport upowazniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! Znaczne zniżki przyjazdu na polskie, niemieckie, czechosłowackie i austriackie koleje oraz na linjach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł 8) przez Wiener Messe—A. G., Wien VII. oraz przez honorowo przedstawicieli: w ŁODZI: Konsulat Austriacki, Wodny Rynek 7, Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Sp. z o.o., Piotrkowska 65, Wagon-Lita-Cook, S. A., Piotrkowska 64, Spółka Akcyjna dla Międzynarodowego Transportu Schenker & Co., Poludniowa 44, skr. poczt. 188, Biuro Ekspedycyjne Leon Finkenstejn, Nawrot 7.

- 16.35 Pogawędka dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (ze Lwowa)
- 16.50 Codzienny odcinek prozy
- 17.00 Minijatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu warszawskiego
- 17.20 Audycja muzyczna — słowna z Wilna
- 18.00 Reporaż z Krakowa
- 18.15 „Cala Polska śpiewa”
- 18.30 Skrzynka ogólna — omówi dr M. Ste-powski
- 18.40 Chwilka społeczna
- 18.45 Muzyka z płyt
- 19.05 Program na dzień następny
- 19.15 Koncert reklamowy
- 19.30 Recital śpiewaczy Wandy Kalenkiej-wicz
- 19.50 Aktualny monolog
- 20.00 Skrzynka rolnicza — koresponden-cja bieżąca omówi inż. W. Tarkowski
- 20.10 Muzyka z płyt
- 20.45 Dziennik wieczorny
- 20.55 Obrazki z życia dawnej i współcze-snej Polski
- 21.00 Koncert w wykonaniu orkiestry sym-fonicznej P. R.
- 22.00 Wiadomości sportowe ogólne
- 22.05 Wiadomości sportowe lokalne
- 22.10—23.30 Muzyka salonowa — taneczna z płyt
- W przerwie o godz. 23.00 Wiadomo-ści meteorologiczne dla komunikacji lotn.-LÓDZ, jak Raszyn, z wyjątkiem:
- 18.35 „Na polską nutę” — płyty
- 18.30 Łódzka skrzynka ogólna — omówi red. I. Piotrowski
- 18.45 Utwory charakterystyczne z płyt
- 20.00 Muzyka z płyt

Porażka.

Premjer wyszedł z parlamentu boczniemi drzwiami; rząd został obalony. Stało się to ku jego największemu zdumieniu. Jakim sposobem zdarzyć się mogło jemu, staremu, wy trawnemu politykowi, że odrazu zwrócił się przeciwko niemu wszystkie stronnictwa; prawica i lewica, a nawet centrum wahało się go podtrzymać? Zakrzyczano go...

Daremnie usiłował uciec się do swojej dawnej elokwencji i zasobu utartych formuł, jakimi zawsze niecił entuzjazm na wszystkich kongresach, zjazdach agrarnych, inauguracyjnych mostów i gmachów publicznych. Wszystkie, dotąd magiczne, słowa zainymowały się jak suche gałęzie pod naporem upadku, strącającego go z wyżyn władzy.

Przygięty, ze skuloną głową, drobnymi krokami szedł nad rzekę, sam zupełnie... — Czuję się oszukany, zniechęcony zniecacka wszystkim, co w ciągu długich lat było dla niego kwintesencją życia.

Wreszcie, znużony dłuższym ruchem, usiadł na laweczce pod topolą, której lekki szmer przypominał mu bieżącą wodę i ukwiecone łąki, po których przebiega tchnienie świeżego wiatru.

— Jak mogłem dopuścić do tego? — rozmyślał. — Trzeba było... Niekiedy zdarzało mu się dowiec lub zrzęcnym zwrotem zjednać sobie wrogie audytorjum, ale tym razem uderzył, jakby o mur, o opór bezwzględny.

Zniecacka ciemna i nieśmiała postać zbliżyła się do niego — stary, brodaty i bezgębny żebrak, o wyblakłych oczach pod krzączastymi brwiami. Starzec na lawce złożył ostrożnie jakąś paczkę, owiniętą w starą gazetę, wydobyl z niej kromkę chleba, kawałek

nieświeżej, spleśniałej kiełbasy i zgnile jabłko. Zaczął jeść. Chleb był za twardy na jego starcze zęby, ale gryzł go łapczywie i pomysłowo, jak pies ogryza kość.

— Wielki Boże! — zamamrotał pod nosem — co za psie życie!

Premjer, zainteresowany tą uwagą, odwrócił się do żebraka:

— No i cóż, stary, co wam dolega? Tamten spojrział na niego spodoba, i zdjęty nieufnością, nie odpowiedział. Premjer zakreślił gest, wskazany warunkami chwili. Wyciągnął monetę z kieszeni i wsunął ją do ręki przygodnego sąsiada:

— Macie, przyjacielu, i kupcie sobie coś lepszego.

Stary przez chwilę ze zdumieniem przyglądał się srebrnej monetcie na dłoni, jakby skrawkowi raj:

— I to dla mnie, naprawdę? No, to tyknę sobie trochę...

Z kieszeni płaszczka, służącej mu widocznie za szpizarnię, wyciągnął litrową butelkę taniego wina i pudełko od konserw, wyniesione do godności kieliszka.

— Może tyk wina, wasza książęca mość? — zaprosił premjera.

— Dziękuję — rzekł premjer, trochę wystraszony. Stary zaśmiał się zicha:

— Przypomni mi to lepsze czasy... — Miał pan niepowodzenia w życiu? — informował się premjer.

— Tak się zdaje — rzekł żebrak opronie. Ale po chwili zdecydował się nagle:

— Tak, proszę pana. Jak mnie pan tutaj widzi, miałem powozy, konie, lokajów, wille w Maisons - Laffitte i piękne kobiety — ach! najpiękniejsze, na każde zawołanie.

— Czy być może? — zaciekał się premjer.

— Święta prawda. Rozśmieszyć potrafiłem kiedyś całe sale, aż ludziska pękałi dosto

wnie ze śmiechu. Aklamowano mnie. Wielki Boże! gdy o tem wspomnę!

— Był pan arystą zapewne? — Byłem kłownem, proszę pana.

— Aaa!

— Tak jest: kłownem. Debiutowałem lat czterdzieści temu pod nazwiskiem Cosinus. Premjer podskoczył, i zbliżywszy twarz do oblicza swego towarzysza, przyjrzał mu się bacznie:

— Czy być może? To pan jest słynnym Cosinusem? Z cyrku L?

Oczy starego błysnęły, jak żagwie.

— Jakto? Widział mnie pan?

— Czy widziałem?

I nagle, jakby pod wpływem odmładzającego tchnienia, premjer odnalazł swą duszę osmiolatniego chłopca. Widział siebie w cyrku, dokąd zaprowadził go babka. Siedział tuż przy arenie: widział defiladę koni, amazo-nek i jeźdźców, żonglerów i akrobatów, i zniecacka pojawił się kłown Cosinus ze swoją ubieloną twarzą, w stroju lśniącym od złotych i srebrnych „paillettes”, czerwonym z jednej, a zielonym z drugiej strony — błyszczący i wspaniały. Powitał go huk oklasków. Przemówił, zaśpiewał, zatańczył, wykonywał swe obowiązkowe kłowne, a cała sala rozbrzmiewała śmiechem donośnym, bijącym pod stropy cyrku. Przyszły prezes rady ministrów z olśnienia powstrzymywał oddech, bił brawo bez końca i przerywał oklaski tylko poto, by ocierać łzy śmiechu. Z uwielbieniem spoglądał na wspaniałego kłowna, a odąd dniem i nocą marzył o nim. Zapytany:

— Czem chceś zostać w przyszłości? Odpowiadał dumnie:

— Kłownem...

le życia, gdy nie marzył jeszcze wcale o karierze politycznej.

— I były kłown także był podniecony: — A więc widział mnie pan naprawdę w cyrku L?

— I nie zapomnę nigdy, jak mnie pan ubawiał.

Twarz starego przybrała wyraz błagalny:

— Prawda, że umiałem rozśmieszyć ludzi? Zupolnie szczerze, premjer potwierdził raz jeszcze:

— Nigdy w swem życiu nie bawiłem się tak dobrze. — Dodał po chwili, pełen współczucia: — Ale jak mógł pan dojść do obecnej sytuacji?

Stary, chwilowo podniecony wspomnieniami, przygarbił się znnowu i westchnął:

— Zwykła historia... Zarabiałem masę pieniędzy... Rozrywano mnie poprostu... do Londynu, Berlina, Nowego Jorku... Wydawałem wszystko, co zarabiałem... Ale przyszła wojna... Zły to interes dla żołnierzy, ale i dla kłownów także... A byłem jednym z drugiem.

Kiedy po wojnie powróciłem do cyrku L, zro zumiałem odrazu, że coś się popsuło... Tak: publiczność już była inna... straciłem kontakt z nią. Gdzieś podzielił się chłopcy z 1913 roku, których rozśmieszyć mogła błahostkar Ci, którzy oglądali wojnę zbliska, trudniej si byli do zabawienia... twardzi... Miałem powodzenie tylko „grzeźniczości”... Powoli traciłem grunt pod nogami; gdyż największe moje wysiłki nie mogły rozgrzać publiczności...

Sądze, że wrażenia moje z tego powodu podobne być musiały do wrażeń kostniejącego na śmierć człowieka na mrozie... Czuję się dziwną siłą, zacieśniającą mięśnie, tami-nając obieg krwi, opasując serce, bijące jeszcze mimo wszystko, by wyostać się z o-

krutnych wędzów...

Pewnego wieczora — pamiętam to, jak dziś — było może trzy tysiące osób w cyrku, znajdowało się na środku areny, na dywan nie, i czulem, że bawię się wcałym cyrku tylko ja jeden, a przynajmniej udaje, że się bawię. Próżno wysilałem się, najlepsze moje „kawały”, które udawały mi się zawsze, dogorywały jeden po drugim. Widzi pan, nie-ma mi smutniejszego ponad kłowna, który rozśmieszyć nie może... Badałem twarze ludzkie, ale były nieczułe... Zniecacka, na samej górze, rozplakało się jakieś dziecko... Dziwna rzecz, co za głos wydobył z siebie potrafi taki zszelomiesięczny robak... A wówczas jakiś dowiecniś na widowni zawołał, zwracając się do kobiety, która starała się utulić trzymane na kolanach maleństwo: „Usiądź na niem, mamusiu, niech zamilknie... A postaram się po wyjściu z cyrku, żebyś miała drugie!” — Cala sala zatrzęsła się od śmiechu — widowisko przeniosło się na widownię, o mnie zapomniano zupełnie... Zamiał wycofać się pocihu, próbowałem jeszcze swego dowcipu i sarkazmu... Porażka nastąpiła szybko: trzy tysiące głosów zary-czało: precz! Uciekłem pod pociskami podu-szek, jabłek i taweczek...

Stary urwał, zamyśliwszy się, a potem szepnął:

— Tak, zupełna porażka... Byłem stracony w chwili, gdy sam straciłem swój wpływ na masę...

Zapanowało milczenie. Prezes ministrów powoli przysunął się do żebraka. W milczeniu przypominał sobie ostatnią sesję parlamentu, wrogię okrzyki i własną, upokarzającą ucieczkę. Z braterskim współczuciem położył rękę na ramieniu starego kłowna i szepnął:

— Jak i ja, mój stary. Zupolnie jak ja...

Tum. L. M.

SPORT.

Polonia - Union-Touring i dalszy ciąg turnieju „dzikich”.

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

PIŁKA NOŻNA.
Boisko ŁKS przy Al. Unii o godzinie 17 mecz o wejście do Ligi. — Union - Touring - Polonia (Bydgoszcz).
Boisko ŁKS o godz. 8 rano: dalszy ciąg turnieju „dzikich”.
Boisko WKS o godz. 10 przed poł. Dalszy ciąg turnieju piłkarskiego „Expressu” mecz: Wima - Hakoah i ŁT St. — SKS.

LEKKOATLETYKA.
Na boisku ŁKS-u przy Al. Unii o godzinie 9 rano: finał mistrzostw drużynowych Łodzi - trójmecz ŁKS - IKP - KE oraz pięciobój pań o mistrzostwo okręgu.

GRY SPORTOWE.
Na boiskach w Łodzi od godz. 10 rano dalsze mecze o mistrz. w koszykówkę żeńską i szczypiorniaka.

KOLARSTWO.
Wyścig o mistrz. Zw. Makabi okręgu Łódzkiego, organizowany przez Bar Kochbe. Start o godz. 8 rano, sprzed Parku Wolności w Pabjanicach.

MEBLE gotowe, pojedyncze i komplety odromionych do najwykwintniejszych (od zł. 300 za kompletne urządzenie pokoju). Wazelka zamiana. Poleca wytwórnia S. Beracki, Piotrkowska 275, tel. 262-05.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEJ CHWILI.

PZPN odrzucił protest Sokoła z Aleksandrowa w sprawie unieważnienia meczu Sokoła z Konstanyńskim Klubem Sportowym, wobec czego decyzja ŁOZPN-u została utrzymana i najbliższej niedzieli odbędzie się trzeci de cydujący mecz tych zespołów.
Obecnie obie drużyny po jednakowej ilości punktów, tak, że niedzielny mecz, który odbędzie się jako przedmecz meczu międzymiastowego Łódź-Poznań, zadecyduje o zdobyciu przez jedną z walczących drużyn tytułu mistrza klasy C w grupie łódzkiej

— Na ostatnim posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich postanowiono uchylić decyzję sędziego Pekalskiego według której faktyczny zwycięzca wyścigu Kołodziejczyk został zdyskwalifikowany za korzystanie z pomocy osób trzecich. Temsamem decyzja ŁOZK, przyznająca tytuł zwycięzcy — Kołodziejczykowi przed Boberem z Orkanu zostaje utrzymana.

Ponierazie Czerwony Krzyż

Doktor L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Cegielniana 15.
telefon 149-07
od 8-11 rano i od 4-8 wiecz.
niedz. i święta od 9-1.

Dr. med. H. KLACZKOWA
położniczo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
tel. 213-66.
przyjm. codz. od 10-12 i od 5-8 po poł.

APETYCZNE RURKI I PUDEŁKA.

Lody na patyczku.
Ostaniami dniami Łódź jest pod znakiem „Pingwina”. Te doskonałe lody „na patyczku” spopularyzowały się w naszym mieście, wślad za Warszawą, błyskawicznie. Przed samochodem - chłodnia, który codziennie dowozi z Warszawy kilkanaście tysięcy porcji smakowitych lodów - tłumy publiczności.

Apetyczne, higieniczne opakowane pudełeczka i rurki, zawierające lody o ulubionych smakach (śmietankowe, czekoladowe, owocowe) mają tę zaletę, że są mocno zamrożone i trzymają się w stanie ścisłym przez kilka godzin po nabyciu.

Zakłady przemysłowe „Damara” w Warszawie (opierające wyłącznie polskim kapitałem) uruchomiły fabrykę duńskich lodów „Pingwin”, produkując je z wysokogatunkowych surowców.

Cała produkcja jest zmechanizowana - pakowanie i preparowanie tych smakowitych lodów odbywa się bez dotyku rąk.

Masowa produkcja udostępnia nabywanie tego pożywnego i orzeźwiającego smakołyku (po 20 groszy opakowana porcja) za lyczekką, najszerszym masom publiczności.

„Pingwin” zorganizował sprzedaż swych przebojowych lodów w pierwszorzędnych handlach gastronomicznych, jadłodajniach, sklepach spożywczych i t. d. Ponadto na ulicach, dworcach kolejowych, skwerach i w parkach uwijają się kolporterzy z przenośnymi lodówkami. Koło których nigdy nie brak amatorów orzeźwiającego „Pingwina”.

Dr. Z. HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
mieszka obecnie TRAUAGUTTA 9,
front i piętro, tel. 262-98.
Przyjmuje ranem od 8-11 i od 6-9 w. w. w. niedz. i święta od 9-12.30 popł. Panie od 9-11 i od 6-9 wiecz.

DR. MED. NIEWIAŹSKI
powrócił
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.
w niedz. i święta od 9-12 pp.

DR. MED. H. LUBICZ
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
CEGIELNIANA 7. Tel. 141-32
Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2, 5-8 wiecz.
W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Doktor W. ŁAGUNOWSKI
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
(Gabinet Kosztowno-Światłoleczący)
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pop. i od 6.30 wiecz. W niedziele i święta od 10.30 do 1 pp.

Dr. med. TREPMAN Co nas po pracy rozweseli?
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
ZAWADZKA 6, fr. II piętro
tel. 234-12. Przyjmuje od 8-12, 2-4 i 6-9, w niedziele i święta od 8-1 w południe.

Dr. J. NADEL
akuszer - ginekolog
Przyjmuje od 2-5 i 6-7.30.
ul. Andrzeja 4, telef. 228-92

Lecznica Gabinet Dentystyczny „OMEGA”
GŁOWNA 9, telefon 142-42.
Przyjmuje lekarze we wszystkich specjalnościach
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen
lampa kwarcowa
STACJA ZAPOBIEGAWCZA
czynna całą dobę. PORADA 3 zł.

Dr. med. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 90
tel. 129-45
przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz.
niedziele i święta od 8-2 popoł.

Dr. med. Łucja Makower
choroby skórne i weneryczne
(Kobiety i dzieci).
POWRÓCIŁA
Wólczńska 117, tel. 149-39
przyjmuje od 8-11 i od 6-8 wieczorem
w niedziele i święta od 8-1 w poł.

DR. MED. JAKOBSON
Chirurg
Spec. Chirurgia Koszta
powrócił
Dra STERLINGA 22 (Nowo Jargowa)
telef. 174-42

Dr. med. M. TAUBENHAUS
AKUSZER - GINEKOLOG
Zgierska 11, Tel. 246-09
od 8-10 rano i od 4-8 pp.

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44
Lecz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Kobiety i dzieci przyjm. kobieta-lekarka
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

Teatr Letni w dawnej „Bagateli”, Piotrkowska 94 — Studenci
Cyrk „Sport - Palec” (Nartowicza 61):
Walki francuskie
Adria — Bolero
Bajka — Sprzedany głos
Bratnia Strzecha — Wiosenna parada
Casino — Gra zmysłów
Capitol — Kobieta szuka miłości
Corso — 1) Obława, 2) Ich noc
„Czary” — Kalwalkada
Dom Ludowy — Przebudzenie
Europa — Droga bez powrotu
Grand - Kino — Dźwięcząc z obłoków
Jar — na scenie: Murowana kompania;
na ekranie: Tajemnica sypialni
Metro — Bolero
Mimoza — 1) Malowana zastawa 2) Zona z ogłoszenia
Mewa — 1) Bal w Savoyu; 2) Życie bez jutra
Miraż — Wielki gracz
Palace — Przedstawienie zawieszono
Przedwiośnie — Imitacja życia
Rakieta — Dźwięczą w mundurkach
Record — 1) Kuszenie szatana; 2) Eskadra śmierci
Stylowy — Burza w szklance wody
Sfinks — 1) Wszystko dla miłości; 2) Filip i Flap
Szuka — Złodziej serc
Zachęta — 1) Pani i szofer, 2) Miraże szczęścia

Co zgotować jutro na obiad?
Zupa z jabłek i gruszek, śledzie smażone z kartoflami, groszek zielony z rakami

WINSZUJEMY
Jutro: Joachimowi
Wschód słońca 4.15
Zachód słońca 19.01
Długość dnia 14.42
Ubyło dnia 1.57
Tydzień 32

Przychodnia Wenerologiczna
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 122-73
czynna od r. 8 do 9 wiecz. Porada 3 zł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor WÓLKOWSKI
specjalista chor. wenerycznych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od godz. 8-12, od 4-9 w. niedziele i święta od 9-1.

CHEŁPCY do sprzedaży gazet potrzebni
Zgłaszaj się ul. Piotrkowska 11. p. „Kolporter” w godz. od 2-4 po poł.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

PELNA TABELA WYGRANYCH 33-ej LOTERII PAŃSTWOWEJ.

W drugim dniu ciągnięcia loterii, główne wygrane padły na następujące numery:

- I-sze CIĄGIENIE
20.000 — 51593
10.000 — 117129
5000 — 117959
2000 — 11005 57507
1000 — 34905 125753 150623 172516 179566
500 — 16406 25083 75671 76405 88540 92486 98128 98496 100791 102505 116852 120858 122523 183688 183670
400 zł. — 4654 25397 32978 32978 41256 47769 50817 63812 74912 75687 107019 122523 130401 136669 164472
300 zł. 8493 14417 32622 36942 50892 11389 59162 59858 70933 89725 89956 14118 92012 96961 102710 128528 133045 148872 149426 163436 166940 168872 — 177960
250 zł. — 8161 13234 21548 22753 — 29903 88937 41342 44304 45883 50375 55212 56971 58006 59705 61210 60073 73676 73757 82223 83948 90200 10706 96886 108114 109995 110769 111687 126343 129088 129239 132817 130451 132978 138597 148872 151738 153855 162906 161415 172481 179455 — 180263 180539 183688

STAWKI:
Po zł. 50 z litera s, po złotych 200

- 308s 478 845 913s 1330s 533s 834 2215s
9s 307 726 816s 3129 86s 258s 312s 16s
9s 520 52s 654 796s 829s 4228s 5153s 719
6537s 762s 316 453 84s 612s 27s 748s
682s 316s 453 84s 12s 27s 740s 8055 73s
569 918 9199 538 61.
10075s 790s 863 95 11011s 133 559 600
12 12095s 509 22s 646s 13038s 40 60 133s
12 761s 965s 14186s 291 320s 593s 634
92 962 16309s 438s 736 867 92 16376 534
93 17404 741s 18423s 507 19541s 625s 806
14s.
200037 702s 21063 143s 74 338 743 22103
259s 355 510 18 615s 42 754 985s 23267s
14 418 97 568 683 830 971 24015 29 123 315
745 817 25059s 310 416 537 803 27 80s 979
20296s 537s 666 90 27055 319s 565s 888s
97 28023s 339s 458 517s 644s 713s 31 870
20 29012s 138s.
130121s 534 602s 884 31047s 249s 410s
98 645 32034s 546s 89 92 95s 692 745 811
98 88s 33032s 68 115s 381s 533s 34137s 344
98 645 35093s 104s 56s 315 402s 520s 621
97 36153 290 353 67 502 38 633s 53 37145s
98 420s 571s 840s 911s 14s 38049 172 394
98 52 588 39375 444s 933s.
40334s 583s 721 829 3088 900s 964 41117
20 271s 370 42126s 40s 99 276 31 699 800
9302s 168s 621 702s 44160s 360 75 507s
90 45175s 500s 59 69s 628s 924s 46081 191
918s 76s 446s 515 724 9s 71 981 47224 305

- 469 732 848s 88s 48126s 296 463s 671s 793
808 825 974 49103s 16 474 602.
50272 84s 89 329 88 422s 512s 77 683s
901 13s 51012 621s 43 64 742s 53 843 52406
687 993s 7s 53075 313s 37 527 812s 54163
214 329s 85 87 435s 541 66s 615 799 890
84s 55272 659 937s 56146s 451s 854 57011
106 200 58154s 613 27s 36s 701 59083s 97
212 464 596 843 91 963s.
60085s 90s 394 454 699s 781s 953s 617
40 62019 773 63211 464s 66s 718 77 800 902
64158 226 422 591 793s 65036 68 141 440
87s 604s 66013 198s 282 686 67031s 415
739 877 68015 56s 233s 994 7 564 602 837
50 931 69309 474s 634s 835s 934.
70095s 198 400s 641 2 71529 38 631s
734 917s 92s 72424s 67 630s 59 73048 164
401s 56 846 981 96 74073s 119s 30s 83s 272
472s 566s 890s 75028 36s 89 254 814s 55s
87 945 76227 417 668s 701 870 907 61s 81s
77094s 195s 217 301s 63s 78201 396s 94s 85
79011s 153 375s 409 15s 18 6618 754 69 974
80027s 354 88s 708 74 800 876s 81039s
223 668 824 82065 257s 92 323 38s 41 72
93 497 585s 612 826s 909s 83044 258 98
599 605 700 44s 904 84088s 3304s 566s 836s
920 85059s 285 316s 493 526s 727 878s 93
86216s 399 950s 60s 87025 208 9 55s 397
597 667 737s 577s 88046s 121 365s 413 76s
943 89090 209 49 534s 936s 79.
90016 38s 214s 403s 545s 641s 91037 60s
81s 145 85s 250s 335 61 470s 618s 71 738s
826s 92054s 161 228s 45s 328 77s 529s 60s
653 862 93078s 5 316 593 74s 841 3s 94086s
956 93s 95045 300 25s 67s 753s 92 806
96047 221s 32s 98 335 27012 22s 352 439s
607 729s 999s 98135s 266s 64 885s 99001
721 44s 87s 151 537s 621s 88s 759s 61 903.
100087 129 257 521s 33 630s 84 894
101012s 27s 197s 355 584 787s 90s 102344
405s 20 58 754 934s 103136s 87s 233s 101s
79s 604s 787 910s 104035 405 641 92 771s
105132 44s 447 106078 348 586s 966 107105
213 555 46s 67 693s 757s 868s 94 108016s
174s251 341s 98 109083s 131s 293 404s 659
947.
110859s 925s 111382 953s 77 112047 402s
58s 512s 820 31 113147s 2 23317 114054s
662s 140s 211 48 345 402s 62s 800s 53s 90
955 97 115051s 179 478s 755s 846s 116051s
76 110s 235s 325s 589s 725s 65 117057s
360s 493 730s 80 6s 834s 76 932s 48 118099
380 650s 888s 119063s 72 134s 242s 381 578
99s 704s 821.
120041 169s 402 641 99 839s 62 121075s
97s 485s 390 788 893 112052 204 347s 53s
415 512 867s 972 122323s 79s 334 634 165
72 916 124041s 187 806 125011s 64s 269 30
637s 93 904 48s 126097s 118 24s 239s 355
437s 91 5s 619s 702 946s 127820s 123s 393
544 673s 784 89s 802s 218016s 164s 416s
358 564 652 778 867s 905 36s 129082s 26s
228s 366s 443 60 585 743 811 966s.
130089s 125s 231s 35 401 589 98s 620s
717 817 71 92 131041 264s 61s 87s 846 96
132010s 254 591 647s 731s 808 69s 964s
133026 74 115 213 324 543s 81 782 952s
134288 895 991 135156 9 362 412 136141
716s 404s 835s 73s 993s 137079 790 138014
263 399 482s 644s 93s 737 900 139045s 155
278s 319s 444s 80 524 716 36s 863 957 93
140063 223 75 407 990s 141039s 324 57s
407 547 705s 71 142006s 162 683 752 854
976s 143151s 88 374 422s 41s 673 756s 818
904s 144019s 252s 66s 70 472 584 711 905s

II-gie CIĄGIENIE
50.000 zł. — 120026
20.000 zł. — 104099
10.000 zł. 27689 139693 89311 143012
5.000 zł. — 85679 167602 181108
1000 zł. — 19687 41076 70851 78251
91253 117841 115360 180770 148408 — 165809
500 zł. — 31683 61580 64249 77668
87660 87854 97579 125156
400 zł. 54821 60675 69386 70927
78480 80791 82718 92187 97668 106696
112496 187509 151634 157607 177750
300 zł. — 1915 37735 45998 56069
57017 76719 81084 88157 93986 95354
103992 108384 108779 112815 121057
125034 125480 146882 152845 158776
159028 159502 169056 173412 176856
179496
250 zł. 9711 15245 19911 39156 49560
53278 53521 53901 54749 58683 93889
60929 61289 62984 68407 72856 76625
78227 79404 78135 88702 91860 92256
94282 99121 112758 110267 118875
117039 173333 125480 137197 148649
154196 156925 157548 158223 155264
161480 161853 170860 174202 175282

STAWKI
Po zł. 50 z litera S po zł. 200
94 1184 3211s 425 4223 5446s 578
6684 7652 8400s 25s 773 9344s 505 962
69s

STAWKI
Po zł. 50 z litera s po zł. 200
306 47s 562 709 928 1004s 204s 777 2224 500s
43 83 3111 362 498 953s 59 4270 5151 416 6069
328 925s 7846 9126s 779 9223s 940

- 21142 222186 230355 605 14 24639s —
949s 25311 73 768s 921 26009 62 273 493
586s 27278s 95 633 57720s 28552s 610
28995 571 612s 85399s 918s
30003 89 248 399s 538 32226s 33055
169 490s 34361 829 35006s 516 36213
388s 7111 333s 424 563 600 56 38293s
506s 620 39330
40231s 948 988 981 28 413337s 42174
260 387 467 922 43489 521 44003s 45576
973 48101 261 66 952 62 47435s 524 649
845 48321 990s 49165 266 921
51010s 351 64 52092 31567 320s 518
54223s 80 427 55952 56314s 879 57114
83 287 478 756 970 58277 59337 776 985
60053 160 374 888s 61106 57 91 97
266 309 434 62503 63019 578s 853 74
64027s 288 319 452 69 643 65292s 540
66590 802 67204 366 83 418 22 723 68056
452 790 980 69393 909 62882
70772s 71111s 449 953s 74 72062 255
938s 74110 827 903 74 74167 455 767
949s 750000s 481 92 861 76280s 77025
31 222 472 606 78227 969 79105 667
80018s 72683 889 81105 372 963 728
72086 96 954 82880 83499 512 626s
881 84431 537 61 772 85s 85636 86303
658 87270 310 25 622 866 88046 230s
806s 939s 89002 670
90389 91093 843 92442s 953 93400
641 94144 773 95074 335 646 827 96019
75 99 128s 9718 741 67 98230s 715 99
99189 461 729 78s
100559 605 101106 828s 39 61 102703
103067s 224 843 905 105091 864 106579
591 79 997 180863 748 902482
110024 263 553 111

POWODZENIE KOSMETYKÓW.

87 tonn pudru w ciągu roku wysypały na swe liczka piękne panie.

Polska wytwórczość kosmetyczna jest względnie młoda gdyż jeszcze lat temu kilkanaście ładna „szanująca się” kobieta nie byłoby pomyślała o używaniu kosmetyków krajowych. Sprawdzało się kremów, pudrów, płynów i szminek około 30 wagonów rocznie a w latach „prosperity” znacznie więcej.

Dzisiaj idziemy już drogą usamodzielnienia się i słusznie rozumiemy, że posiadając zdolnych, twórczych chemików, doskonale surowce, wiele pomysłów — i przede wszystkim pragnących po prostu swą urodę — mamy wszystkich warunki potrzebne dla stworzenia własnego przemysłu kosmetycznego, opartego na podstawach naukowych, spożytkowując nasze surowce i dające zatrudnienie wielu tysiącom osób. Jeśli zważymy, że jest to dziedzina w której wcale albo bardzo nieznacznie odczuwany jest kryzys — właśnie dlatego że osławiona „próżność kobieca”, nie różniąc — wybitne znaczenie gospodarcze tych czasów lekceważąc traktowanych „pomadek i proszków” tembardziej się wypukli.

Bo jakże szeroka jest dziedzina wytwórczości dla urody kobiecej!

wysoko stała sztuka i nauka upiększania się w Egipcie.

Termy masaże, kąpiele „w mleku oślic” jakie stosowały Rzymianki są ogólnie znane.

Sztuka podniesienia walorów swej urody nie miała dla Rzymianek tajemnic a urzędzenia term w Rzymie i Pompei świadczą, że starożytni mieli o higienie o czystości i o nowoczesnym wprost komforcie pojęcie znacznie dokładniejsze, niż choćby osławiony z kokieterji nego wieku wiek 18, który mocnymi perfumami usiłował zagłuszyć zła woń brudnego ciała.

a pod pudrowaniem perukami kunsztowne trefionem w loki — tolerował pasyżyty, które piękne panie zabijały.. złote mi, cudnie cyzelowanymi młoteczkami. Usprawiedliwić można to barbarzyństwo chyba tylko tem, że średniowiecze zniweczyło swym ascetyzmem wszelką kulturę ciała, odziedziczoną po „starożytnych” i właściwie epoka nasza odkrywać musi nanowo to wszystko, co zaginęło w wiekach średnich „panowania ducha nad materją”.

Przecież w termach Caracalli w Rzymie są kaloryfery. A myśmy je nanowo odkryli!

W dołperu w wieku XX Epoka nasza z niezwykle rozma-

chem przywróciła kulturze fizycznej jej prawa, skąd pęd do sportów, do tańca do higieny, czystości — i do estetyki. Kosmetyka dla tej właśnie estetyki pracuje najusilniej, co ujęte w suche szeregi liczb, zbadane przez Główny Urząd Statystyczny przedstawia bardzo poważną gałąź wytwórczości krajowej.

Jeśli weźmiemy dla przykładu liczbę sprzed lat paru, to w roku 1931 znajdziemy dane następujące:

Wody kłojńskiej i perfum — wyproduковано 701 ton, wartości ok. 9,5 milj. zł. Mydła toaletowe — 1970 ton, wartość ok. 1,6 milj. zł. Kremy, szminki, pomady 125 ton, wartości ok. 2,4 milj. zł. Olejki pachnące gliceryny, wazelina etc. 150 ton, wartości ok. 3,5 milj. zł.

Przeszło 3 tysiące ton artykułów kosmetycznych! Przeszło 300 wagonów kosmetyków, wyprodukowano — i spożytkowano w Polsce w ciągu roku!

Wartość ich przekracza 32,5 milj. zł. Taka suma panie nasze pozostawiały w kraju zasypując kosmetyki zagranicę krajowami.

Czy teraz można jeszcze mówić o tem, że „kosmetyka jest dziedzina błacha”?

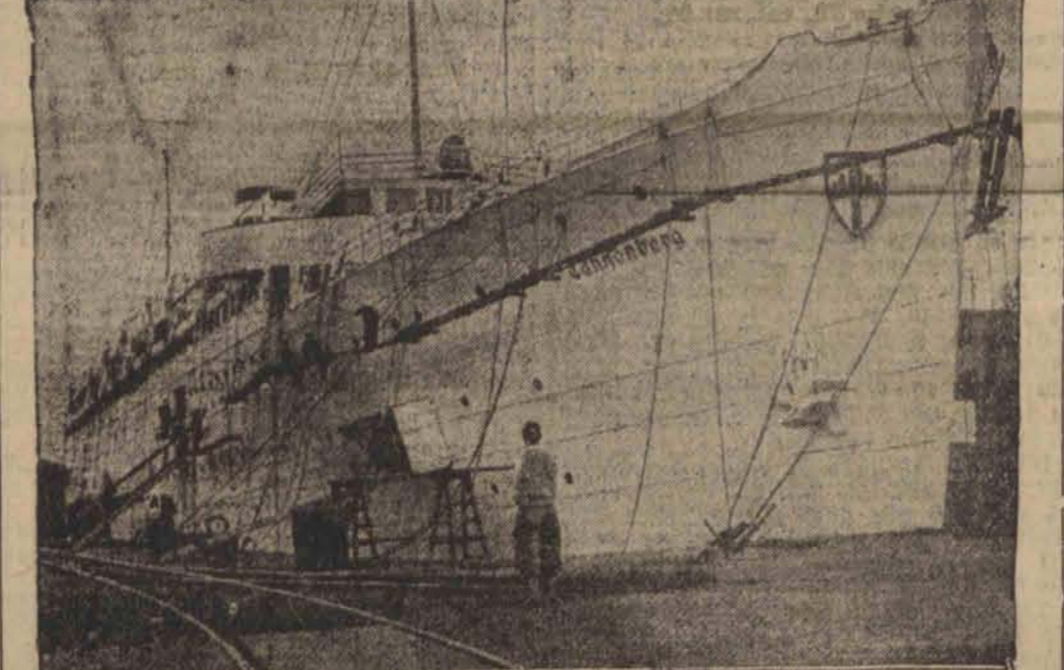
Produkty kosmetyczne wymagają swych specjalnych opakowań, szkieł etc. Oto cały przemysł pracujący wyłącznie dla kosmetyki. Zastosowanie kosmetyków nie jest dzisiaj pozostawione przypadkowi albo fantazji.

„Kosmetologia” jest obecnie wiedza równie ścisła jak medycyna — powstał więc szereg szkół zawodowych, kształcących zastępy specjalistów. Praktykę swą i zdobyty kunszt stosują oni w instytutach i gabinetach kosmetycznych. Znowu ogromne pole pracy dla wytwórczości: rozmaitego rodzaju, poczynając od urządzeń gabinetów, mebli etc., aż do najwymyślniejszych przyrządów przez ważne elektrycznych, których działanie zbadane i stosowane, pod kierunkiem naukowym, dają zdumiewające rezultaty przy pielęgnowaniu urody kobiecej.

Wytwórczość intensywna i ciarlicie wzrastająca we wszystkich działach produkcji związanych z kosmetyką, do wodzi, że kobieta nowoczesna dba o swą urodę napewno racjonalniej niż nasze babki i matki.

Kupiony znaczek F.O.M.
tworzy miliony — potrzebne na budowę polskich okrętów wojennych!

NOWY ŚTATEK NA BAŁTYKU.



W odpowiedzi na budowę nowych statków polskich („Piłsudski” i „Batory”) Niemcy zbudowali nowy statek „Tanenberg”, który będzie kursował między Królewcem a Szczecinem.

Zainteresowanie tą dziedziną u kobiet współczesnych porównać można tylko ze znaną dbałością o urodę jaką wykazywały niektóre narody starożytne w epoce rozkwitu, jak Egipcjanie, Grecy i Rzymianie. Odkrycia, dokonane w ostatnich latach przy badaniu piramid faraonów... dowodzą, ile czasu kobieta poświęcała wówczas dla swej urody, i jak



Tajemnica...

POWIEŚĆ

ROMANA ROMA-Furmańskiego

STRESZCZENIE.

Inż. Bolarski, mąż pięknej pani Władę, ginie w katastrofie kolejowej. Ponieważ wiadomość o śmierci inż. Bolarskiego mogłaby zabić żonę, znajomy nieboszczyka prof. Berek, proponuje bratu zabitego, Wiktorowi, który jest sobowtorem inż. Bolarskiego, aby dla dobra nieszczęśliwej kobiety grał rolę jej męża.

— Wiko, jakis ty silny.
Wstała powoli i kołysząc się kuszaco w biodrach słońca przed lustrem.
— Jakis ty silny — powtórzyła mrużąc oczy.
Zdenerwowany podskoczył ku niej.
— O nie... Jeszcze nie teraz... Dzwoni na służbę.

Wiktora zapalił papierosa i otoczył się klebmi dymu.

— Nie bój się Włado — odpowiedział — kobieta, wino i śpiew — oto trzy najzdrowsze narkotyki, uznane przez cały świat.

— Zwłaszcza kobieta — rzekła ze śmiechem.

— O tak... taka jak ty... Bez tokaju mogłabyś oszołomić człowieka.. Ty, platinowe bóstwo.

— Wiko, nazywałeś mnie zawsze błyszczącym bóstwem i rajską ptaszyną — zwróciła mu uwagę.

— Prawda... Zapomniałem.. Ty znasz lepiej ulubione zwroty swego małżonka — rzekł z dziwnym wyrazem twarzy.

Włada chciała coś odpowiedzieć, lecz przeszkodził jej lokaj, który postawił na stole odkorkowana butelka tokaju.

— Czy nalać? — zapytał w ukłonie.

— Oczywiście — odpowiedział Wiktor — pani i mnie..

— Ja dziękuję — broniła się Włada.

— Ależ Włado, będę obrażony, gdy odmówisz.

Koniec końcem dwa inkrustowane kielichy wypełniły się ponownie złocistym napojem. Lokaj uprzątnąłszy nieco stół znikł za drzwiami.

Wiktor przytknął kielich do ust i począł powoli sijać wino. Włada obserwując go nie odzywała się.

— Dlaczego milczysz? — zapytał w pewnej chwili.

— Dziwię się niezmiernie, że nie pytasz wcale o swego brata — rzekła z wyrzutem.

— Wiem, że żyje i jest zdrow — odpowiedział unikając jej wzroku.

— Tak, ale uciekł nam... Gdzieś do Afryki. Dzisiaj otrzymałam depesze. Dla tego Halszka jest taka rozżalona.

Wiktorowi zadrzała reka tak mocno, że wylał kilka kropel tokaju na obrus.

— Do Afryki?... — zapytał udając zdziwienie — poco do Afryki

— Podobno na jakieś wielkie polowa nie. Nie wiadomo kiedy wróci.

— Dziwak — bąknął Wiktor i jednym rozpaczliwym haustem opróżnił cały kielich.

— Wiko, po raz pierwszy ze zdziwieniem stwierdzam, że nie przejmujesz się naszym wyjazdem brata..

— Włado, jest przecież mężczyzna i wie co robi. Napewno powróci za kilka tygodni i przeprosi Halszkę — odpowiedział z pozornym spokojem.

Włada spojrzała uważnie na męża.

— Wiesz Wiko — zaczęła — obserwuję cię od chwili twego przyjazdu i do szłam do przekonania, że Parwz cię nieco zmienił. Twój sposób zachowania się i uwagi bardziej przydominają mi twego brata aniżeli ciebie, statecznego inżyniera. Przyznaj się, szalałeś w Paryżu?

Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Oddito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Zwizki dawniej Karola 2)

„Niech Zofja nie wychodzi zamaż!”

Wspomnienia żony odkrywcy Troi.

Przed kilku laty zmarła w Atenach w wieku 79 lat i została pochowana na koszt państwa greckiego Zofja Schliemann, małżonka i współpracowniczka słynnego archeologa niemieckiego, Henryka Schliemanna.

Zmarła brała najbardziej czynny udział w pracach swego męża, które doprowadziły do odnalezienia starożytnej Troi i Mycen stolica króla Agamemnona. Epokowe te odkrycia stały się dowodem, że poematy Homera „Iliada” i „Odysseja” nie są bajkami, lecz są oparte na prawdziwych zdarzeniach historycznych.

Zofja Schliemann, z domu Castromenu, przeszła niezwykle koleje życia. W 1869 r., gdy miała 16 lat, do jej stryja metropolity Theodisa, zwrócił się listownie jego dawny przyjaciel bogaty kupiec niemiecki, Henryk Schliemann, będący już w wieku 50 lat, z prośbą o przestanie mu kilka fotografii ładnych dziewcząt greckich, bo chce się ożenić koniecznie z Greczynką.

zamiłowaną w utworach Homera. Metropolita został zaskoczony niezwykłą prośbą, uważając, że jego godność duchowna nie pozwala mu zajmować się podobnymi sprawami. Namyśliwszy się, zwołał jednak na naradę krewnych. Na zebraniu było postanowienie wysłać dziwakowi niemieckiemu fotografa Zofji bratanicy metropolity.

Wkrótce od Niemca nadeszła telegram: „Niech Zofja nie wychodzi zamaż!”

Gdy zjawił się w domu Zofji, zadał jej od razu kilka pytań: „Czy pani chciałaby przedsięwziąć długą podróż?”

Czy pani wie dokładnie, kiedy do Aten przybył cesarz Adrian? Ile wyjątków pani zna na pamięć z Homera?”

Odpowiedzi Zofji wypadły jaknajlepiej. Niemiec zdecydował zatem, że się ożeni z małą Greczynką, a to dlatego głównie, że kocha ona... Homera

Po ślubie małżeństwo przystąpiło natychmiast do prac wykopaliskowych, spoczątku w miejscu, gdzie dawniej stała Troja, a pó-

znież w Mycenach

Po trzech latach bezowocnych poszukiwań na pagórkach dzisiejszego Hissarlika (w Azji mniejszej), Schliemann chciał już zaniechać dalszych poszukiwań, jednak przyjazd do niego w początkach czerwca 1872 r. młodej żony Zofji dodał mu zapędu do dalszych prac. Istotnie kilka godzin przed chwilą, wybraną przez Schliemanna na opuszczenie nazawsze Troi, archeolog dostrzegł błyszczący przedmiot w ziemi. Było to pierwsze złoto ze skarbu Pryjama.

Po mozolnych poszukiwaniach znaleźli następnie brązową wagę i wysypali za wartość jej na czerwoną szal Zofji, poczem odnieśli skarb z największą ostrożnością do swego

małego drewnianego dożku.

Tam zamknęli się i pozostali tak długo do póki nie zbadali szczegółowo znalezionych przedmiotów. I tak zostały zrealizowane ich gorące marzenia.

Schliemann natoczył na szyję Zofji złote naszyjniki, na rękę bransoletki, a w uszy kolczyki. I oboje patrzyli milcząc na siebie przez czas dłuższy drżąc z radości, że nareście bajka stała się rzeczywistością.

W pięć lat później Zofja Schliemann święciła drugą chwilę swego triumfu. Było to po południu w dniu 8 czerwca 1877 r. gdy zaproszeni do Anglii małżonkowie zostali przyjęci uroczystie na członków Honoris causa przez królewskie towarzystwo archeologiczne w Londynie. Wówczas Zofja miała zaledwie lat 25 a Schliemann około 60-ciu.

W międzyczasie małżonkom Schliemannom powiedło się odnaleźć w Mycenach grób Clytemnestry. I tu również Zofja brała czynny udział w pracach.

Kopiąc na kolanach ziemię pod murami Cyklopów w Mycenach w ciągu 25 dni. W ten sposób przyczyniła się ona do odnalezienia szkieletów i złota Atrydów.

Karnecik dla pań.

Dobry pomysł przynosi fortunę.

Właściciele wielkich hoteli i restauracji amerykańskich biedzili się już oddawać na nad wynalazieniem środka przeciwfarbowaniu na czerwono serwetek przez panie używające karminu do ust. Karmin zostawia plamy, które trzeba usuwać chemicznie, stąd więc troska i kłopoty administracji hotelowej. Z pomocą przyszedł pewien pomysłowy wynalazca, który zrobił zapewne spory majątek na swoim pomysle. Jest to karnecik, wykonany bardzo ozdobnie. Na pierwszej kartce znajduje się wydrukowana rzeczna prośba pod adresem damy; na drugiej lustreczko, dalej zaś małeńka serweteczka do wycierania ust, wkońcu zaś kilka zapalek, którychci łebki są jednak nie z fosforu, lecz z karminu. Dama, która otrze wargi serweteczka, może bezpośrednio potem wykarminować usta owa zapalka, posługując się przytem lustreczkiem. Wynalazek przyjął się i w hotelach amerykańskich restau-

racjach i na okrętach znajduje teraz każda pani przy swoim nakryciu eleganckie etui „kartonik z serweteczka do wycierania ust. Hotelarze zacierają ręce, bo etui jest tanie, wynalazca cieszy się niemniej od nich, gdyż dolary płyną rzeka do jego kieszeni.

PODSŁUCHANE

DOBRA KUCHNIA.

Służąca: — Poprzednie miejsce opuściłam, ponieważ otrzymywałam zamało jedzenia.

Pan domu: — Tego u nas niema. Moja żona tak gotuje, że zawsze dużo jedzenia pozostaje.

PO ŚLUBIE.

— Jak ci smakował pierwszy obiad, jak ci żona ugotowała?

— Wyobraź sobie, że nawet książka kucharska była ugotowana.

racjach i na okrętach znajduje teraz każda pani przy swoim nakryciu eleganckie etui „kartonik z serweteczka do wycierania ust. Hotelarze zacierają ręce, bo etui jest tanie, wynalazca cieszy się niemniej od nich, gdyż dolary płyną rzeka do jego kieszeni.

Oświadczenie to wypowiedziane potważnym tonem przekonały Włade.

— To mi się podoba. Teraz powiedz mi, jak zwykle mówił mój małżonek jeszcze przed wyjazdem do Francji. Miłmo wszystko jacy wy jesteście podobni do siebie. Uważaj Wiko, może się jeszcze kiedyś pomylić i zdradzić cię z Wiktorem.

Zadowolona z własnego dowcipu zaśmiała się głośno, przechylając głowę do tyłu. Twarz Wiktor wykrzywił na moment nerwowo szok. Na szczęście nie zauważyła tego...

— Wiesz Wiko — zaczęła — obserwuję cię od chwili twego przyjazdu i do szłam do przekonania, że Parwz cię nieco zmienił. Twój sposób zachowania się i uwagi bardziej przydominają mi twego brata aniżeli ciebie, statecznego inżyniera. Przyznaj się, szalałeś w Paryżu?

— Bez ciebie, rajską ptaszyno? — zdziwił się Wiktor, mobilizując całą siłę woli, aby nie wybuchnąć i w tym wybuchu nie rzucić nagiej prawdy. Prócz kilku restauracji, teatru, nigdzie nie byłem. Zbyt mnie absorbowaly interesy.

— Oświadczenie to wypowiedziane potważnym tonem przekonały Włade.

— To mi się podoba. Teraz powiedz mi, jak zwykle mówił mój małżonek jeszcze przed wyjazdem do Francji. Miłmo wszystko jacy wy jesteście podobni do siebie. Uważaj Wiko, może się jeszcze kiedyś pomylić i zdradzić cię z Wiktorem.

Zadowolona z własnego dowcipu zaśmiała się głośno, przechylając głowę do tyłu. Twarz Wiktor wykrzywił na moment nerwowo szok. Na szczęście nie zauważyła tego...

— Wiesz Wiko — zaczęła — obserwuję cię od chwili twego przyjazdu i do szłam do przekonania, że Parwz cię nieco zmienił. Twój sposób zachowania się i uwagi bardziej przydominają mi twego brata aniżeli ciebie, statecznego inżyniera. Przyznaj się, szalałeś w Paryżu?

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański. Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.

SPORT.

Jak grali Fioletowi w Bydgoszczy?

AMBITNA AKCJA ŁODZIAN.

„Dziennik Bydgoski” tak opisuje mecz Polonia — Union Touring w Bydgoszczy: „Po wstępnych powitaniach i krótkim przemówieniu p. dyr. Maciejewskiego w imieniu gospodarzy, grę rozpoczyna Polonia jednakże już w pierwszych minutach piłka przechodzi na boisko gospodarzy, gdzie też gra toczy się prawie przez 15 minut. Polonia w rzadkich odstępach czasu przychodzi do głosu i chwilami tylko pod bramkę przeciwnika. W 30-ej minucie Stawicki strzałem nie do zatrzymania ustala wynik dnia.

Mecz ten był typową walką o punkty. Drużyny ustawiają się na boisku. Polonia rozpoczyna grę Odrazu wywiązuje się ostra i szybka gra. Łodzianie już w pierwszych minutach mają przewagę. W 4 min. Lewoskrzydłowy Królaśk umiejętnie doprowadza piłkę i strzela na bramkę. Piłka trafia w poprzeczkę.

Po przerwie Polonia gra ambitniej, lecz sposobu twardej obrony przeciwników i własnej niedyspozycji strzałowej ataki spaść na panewce. Pod koniec meczu „Polonia” opadają nieco z sił i znowu Union Touring wodzi rej na boisku. Jeszcze w ostatnich minutach mają bydgoszczanie okazję do wyrównania, jednak świetne podanie najdłuża z rogu — Lubawy przynosi główne zwycięstwo.

Na trybunach wielkie podniecenie. Łodzianie „gniotą” nadal. W 7 min. lewy łącznik napadu gości prowadzi piłkę na pole podbramkowe. Podgórski strzela ją na bramkę. Jednak w nim wszyscy przewidyujący Lubawy i odbija piłkę.

Publiczność zebrana w liczbie 2500 osób bierze żywy udział w grze, dopingując graczy i reagując okrzykami na rozstrzygnięcia sędzię.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

Sędzia p. Gumowski z Torunia nie zadołał. Rozstrzygnięcia jego w rzutach wolnych natrafiały na częste sprzeciw. Wielka liczba gwizdów i formalistka. Po meczu Polonia zmuszona była odprowadzić sędzię do domu przy gwizdach i sygnach towarzyszącej gawiedzi.

15 minut gry minęło bez rezultatu. Piłka znajduje się prawie bez przerwy pod bramką Polonii.

Gra Polonii wypadła poniżej zwykłego poziomu.

Jest 25 minuta. Lubawy przynosi piłkę pod bramkę Unionu. Kimmel przytomnie strzela na bramkę. Piłka uderza o poprzeczkę. „Polonia” mają kilka minut przewagi.

Łodzianie grali bardzo ambitnie. Cechowała ich szybkość, dobry start do piłki i długie podania. Ustawiali się niezłe, nie wyróżnienie zasługują Królaśk. Jeden z obrońców Durka zachwycał widownię pięknymi główkami.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

Atak strzelał dużo, lecz niesnadzyczał.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

Kurjer Bydgoski pisze: Drugi mecz Polonii o wejście do Ligi zakończył nasze nadzieje. Po udanym meczu z Łodzią w Warszawie cała sportowa Bydgoszcz z wielkim zainteresowaniem oczekiwała spotkania z Union Touring Klubem.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

Przeciwnicy bydgoszczan grali bardzo ambitnie. Napan Unionu, bardzo szybki, był planowo. Lewoskrzydłowy Królaśk był najniebezpieczniejszą pozycją napadu. Obrońca Durka popisywał się klasycznym główkami.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

Przebieg meczu był bardzo interesujący. W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

W 30 min. sędzia przerywa mecz, z powodu wadliwej porządkowej, że gdy nie uspokoją publiczności, która ma jeszcze jakieś nadzieje.

Podgórski w bramce broni bardzo dobrze. A ma bardzo dużo roboty, bo łodzianie strzelają bez przerwy. W 43 min. lewy łącznik napadu Unionu strzela pierwszą i ostatnią bramkę. Bramka była strzelona bardzo efektywnie.

MIEDZYKLUBOWY TURNIEJ AUTOMOBILOWY.

Meta turnieju w Katowicach. Dnia 1 września odbędzie się ciekawa po raz pierwszy organizowana w Polsce impreza automobilowa, a mianowicie turniej automobilowy między Automobil Klubem Polskim i Łódzkim Automobil Klubem. Impreza ta polegać będzie głównie na orientacji w terenie i sprawnym prowadzeniu przez zawodnika po drogach bitych, gruntowych jak również naprzęta. Turniej jest imprezą otwartą, a zatem dostępna za równo dla członków klubów automobilowych, jak i dla automobilistów niezrzeszonych.

WAŻNE DLA UCZESTNIKÓW WYCIECZKI M/S „PIŁSUDSKI” Z TRIESTU DO GDYNI.

Linja Gdynia — Ameryka zawiadamia uczestników wycieczki, iż ze względu na jej poziom towarzyski byłoby wskazane wzięcie do swej garderoby stroju wieczorowego (dla panów smoking). Strój ten może znaleźć zastosowanie w związku z szeregiem przewidzianych imprez towarzyskich, jak również podczas wieczoru kapitańskiego, przyczyniając się do podniecenia ogólnego nastroju.

Ponieważ na statku znajduje się kryty basen do pływania i sala gimnastyczna, prze to uczestnicy życzący sobie korzystać z tych urządzeń winni również zabrać ze sobą kostiumy kąpielowe i gimnastyczne oraz płaszcz kąpielowy. Poiskie Biuro Podróży Orbis ul. Piotrkowska 65 informuje, iż na powyższą wycieczkę dysponuje jeszcze kilkoma kabinami, które można rezerwować, jednak tylko do dnia 17 b. m.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.

W dniu 16 sierpnia r. b. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź — Miasto I. na którą winni się stawić poborowi roczników 1914, 1913 i 1912, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarijstów policji.

W związku z tem zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawięcia na komisji dokumenty, mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Jaka antena uchroni nas przed niebezpieczeństwem piorunów?

Lato obecne jest szczególnie bogate w burze i nawalnice z silnymi wyładowaniami elektryczności atmosferycznej. Naszą jako radioamatorów uwagę zwróciło na siebie tem, że piorun kilkakrotnie uniemożliwił Raszynowi nadawanie audycji na kilka godzin z rzędu.

(lub też Gay-Lussac'a) 2) Melsena'a oraz Findeisen'a. System Franklina to wspomniane już długie ostrze połączone z ziemią. Natomiast brukselczyk Melsens zaopatrzył budynek nie jedną, lecz licznymi krótkimi sztabkami żelaznymi, kończącymi się nie ostrzem, lecz dekiem cienkich drucików, niejako pe dziem. Sztabki są porozmieszczane na krawędzi dachu, na wystających rogach itp., połączone są ze sobą oczywiście grubymi przewodami, do ziemi jest to najlepszy system, bo otacza budynek jakoby siatką. Stosuje się go przy prochowniach, magazynach, materiałach wybuchowych, — bo dla zwykłych celów jest za kosztowny.

Warto się zatem zastanowić nad aktualną i nieodzowną przedewszystkiem kwestią: jak się chronić przed piorunem jakoteż: ile w tem jest prawdy, że antena chroni przed piorunem? Dlaczego, w jakiej mierze, kiedy i jaka antena?

Techniczną doskonałość gromochronu z minimum wydatków polecał Findeisen. Wykorzystuje on metalowe części domu, jak pokrycia blaszane grzebnie, różne okucia, rynny itp., do celów piorunochronnych. Łączy te części ze sobą grubym drutem, potem prowadzi drut do ziemi. Najprostszym gromochronem Findeisena, nadający się dzięki swej taniości np. na wieś wygląda następująco:

Napięcie między początkowym i końcowym punktem pioruna, długiego na 2 km. wynosi od 30 do 200 milionów woltów przy dłuższych zaś od 40 do 360 milionów woltów! Natężenie zaś prądu waha się w granicach od 20 mil. do 1.000.000 amperów! Są to kolosalne wartości! Natężenie prądu przepływającego przez przeciętną żarówkę oświetleniową i to już dosyć jasną, wynosi zaledwie pół ampera, przy napięciu 110 woltów; przy żarówce lampki kieszonekowej wynosi ono tylko piątą część ampera przy napięciu — jak wiadomo — czterech woltów. Moc pioruna jest zatem olbrzymia. Bez tych obliczeń widzimy to zresztą na skutkach uderzenia. Piorun

Przewód skręcony z dwóch zwykłych żelaznych drutów telegraficznych o grubości 4 mm. — jest rozpięty wzdłuż grzbietu oraz ponad koninam dachu między dwoma przeciwległymi narożnikami dachu. Od narożników przewód skręcony prowadzi wzdłuż ścian bocznych domu do ziemi. W ziemi druty rozchodzą się pojedynczo: jeden w prawo drugi w lewo dookoła domu, w głąbokości ok. pół metra, by połączyć się z podobnie idącymi drutami z naprzeciwka.

topi piasek, wytopia w skałe otwór szerokości grubego kija i długi na kilkanaście metrów wgląd.

Przewód skręcony z dwóch zwykłych żelaznych drutów telegraficznych o grubości 4 mm. — jest rozpięty wzdłuż grzbietu oraz ponad koninam dachu między dwoma przeciwległymi narożnikami dachu. Od narożników przewód skręcony prowadzi wzdłuż ścian bocznych domu do ziemi. W ziemi druty rozchodzą się pojedynczo: jeden w prawo drugi w lewo dookoła domu, w głąbokości ok. pół metra, by połączyć się z podobnie idącymi drutami z naprzeciwka.

Pozatem obliczono, że energia piorunu mogłoby świecić dziesięć przeciętnych (40-watowych) żarówek elektrycznych dzień i noc bez przerwy

Przewód skręcony z dwóch zwykłych żelaznych drutów telegraficznych o grubości 4 mm. — jest rozpięty wzdłuż grzbietu oraz ponad koninam dachu między dwoma przeciwległymi narożnikami dachu. Od narożników przewód skręcony prowadzi wzdłuż ścian bocznych domu do ziemi. W ziemi druty rozchodzą się pojedynczo: jeden w prawo drugi w lewo dookoła domu, w głąbokości ok. pół metra, by połączyć się z podobnie idącymi drutami z naprzeciwka.

całe 10 lat.

Dopiero teraz możemy sobie uzmysłowić piorunochronne działanie anteny napowietrznej.

Piorunochron na zatem sprowadzić taką olbrzymią moc do ziemi. A więc ostrze metalowe ustawione na najwyższym punkcie budynku, łączymy z ziemią mocą b. grubego drutu, bo o średnicy 1 cm. — z ziemią. Drut powinien być o wiele grubszy, bo gdyby tak stała chociażby przez minutę, przepływał przez niego prąd piorunu, toby się zupełnie stopił. Ale że chodzi tylko o ułamek sekundy i to nawet znikomy, bo 1 setna a nawet i tysięczna sekundy, to zadawałoby nam się grubość 1 cm. Lepsze usłuże oddać lina tej grubości z cienkich drutów. Piorun, nie przeskakując raz jeden z chmur do ziemi, tylko kilka razy, drga w przeciągu jego ułamka sekundy między chmurą i ziemią, zupełnie tak samo, jak drga elektryczność na stacji nadawczej między anteną i ziemią. Przy takiej szybko drżającej (oscylującej) elektryczności zachodzi t. zw. „efekt powierzchniowy”. Elektryczność przepływa po powierzchni. A suma po wierzchni tych drutów liny jest oczywiście o wiele większa, aniżeli powierzchnia jednolitego drutu grubości liny. Zupełnie tak samo rzecz się ma z linką naszej anteny: dlatego też linka nadaje się lepiej do odbioru, niżeli jednolity drut.

Otóż by sprowadziła piorun do ziemi musi być przedewszystkiem dobrze uziemiona. Nieziemiona — nie zwiększa możliwości uderzenia, ale też zupełnie nie chroni. Pozatem linka antenowa musi być jaknajdłuższa.

Chodzi więc przedewszystkiem o to, by piorun natrafił na piorunochron, nie zaś bił w niechronioną część budynku. Pod tym względem odróżniamy trzy systemy piorunochronu: 1) Franklina

A więc ten najgrubszy spotykamy wymiar 7x7x0,25 mm. Jest to dopiero ok. połowy grubości „koniecznej” przy piorunochronie i to przy średnim przewoźniku, gdyż wyższe wspomniane przewody żelazne, który gorzej przewodzi, jest ok. cztery razy grubszy. A więc szczególnie prowincja musi koniecznie używać grubych linek antenowych. W wielkich miastach sieci tramwajowe, telefoniczne, „lasy” dobrze uziemionych zapomoga wodociągów anten stwarzaia pierwszorzędna zasłona. Uziemiona antena podobnie jak piorunochron — jeszcze przed uderzeniem rozsięwa nad sobą i chronionym budynkiem elektryczność, która chmura wysysa jakoby przez doprowadzenie anteny z ziemi. Tę samą zmniejsza się ustawicznie napięcie między chmurą i ziemią — a więc i możliwość uderzenia. Las takich anten, dobrze uziemionych i z grubego drutu — to najlepsza ochrona wsi przed piorunem to najskuteczniejsze ubezpieczenie od pożaru. Tak więc umiędzynależne radia, to połączenie dwóch wielkich rzeczy: przyjemnego z pożytecznym.

ZBYT RZADKO ODWIEDZAMY TEATRY.

Co mówią cyfry?

W okresie tak częstych zestawień Polski z innymi krajami Europy w dziedzinie motoryzacji, stanu i gęstości dróg, etc nie od rzeczy będzie zapoznać się z innymi, również interesującymi, a w ogólnej pozycji napewno bardziej ważkimi szczegółami.

wili procentowo powiedzmy zainteresowaniem Litwinów, okazałoby się, że obywatel tego kraiku chodzi do teatrów dwa razy tak często jak Polacy.

Oto np., jak wygląda nasze życie umysłowe i kulturalne, którym przywykliłmy się tak szczerzy, jaki obraz możemy odtworzyć na te rzeczy wiścioci europejskiej. Odpowiedź, najbardziej prawdziwa, aczkolwiek może nie ostateczna, daje mały rocznik statystyczny, na rok 1935.

Gorzej jeszcze przedstawia się imuzea, gdzie w ciągu 1934 roku sprzedano w miastach ponad 25.000 ogółem 49 tysięcy biletów, zato na imprezy sportowe w tymże roku rozeszło się 1,283 tysiące biletów.

Z cyfr tam przytoczonych wynika, że np., w roku 1933 w całym kraju mieliśmy muzeów i zbiorów muzealnych za ledwie 146, czyli niewiele więcej niż w samym Londynie, który bynajmniej nie uchodzi za miasto

W całej Polsce, po dzień 31 grudnia 1934 roku było 705 kinematografów z czego 509 dźwiękowych. Jakże ubogo wyglądamy z tą cyfrą przy Niemczech, Francji, Hiszpanii, Rosji Sowieckiej, Japonii, ba Czechosłowacji, a procentowo biorąc nawet przy Węgrzech czy Finlandii... W rodzinie kinematograficznej krajów europejskich, dystansuje nas bo daje jedna Litwa, chociaż procentowo znów biorąc w Kownie jest więcej kinematografów, niż w stołecznej Warszawie... W Polsce na 100 mieszkańców przypada (rok 1934) 11 radioabonentów w malej Łotwie 33, a na Węgrzech 38.

upstrzone muzeami, a skłonności Anglosasów bardziej kleru ja ich do partji lawn-tenisa niż podziwiania Tycjanów czy staro-egipskich fresków.

Zupełnie imponujące zato przedstawia się wzrost zainteresowania sportem. Podczas gdy w roku 1931 zaledwie nieco ponad 17 tysięcy osób zdobyło Państwową Oznakę Sportową, w roku 1934 cyfra ta wzrosła do ponad 225 tysięcy!

Polska słynie ze znakomitych artystów teatralnych. Obok Rosji, aktor polski zajmował w teatrze od lat jedno z pierwszych, jeśli

W ostatnim roku przedkryzysowym 1929 wydano w Polsce ogółem ponad 3000 książek z zakresu literatury pięknej przy przeciętnym nakładzie przekraczającym 6000 egzemplarzy.

nie najprzerwsze miejsce. Nie przeszkadza to bynajmniej, że w końcu roku 1933 w całej Rzeczypospolitej było scen, scenek i nadsceinek zarówno statycznych, jak i obiazdowych 88, a więc bodajże mniej niż w tym samym czasie w jednym tylko Paryżu.

W trzy lata potem cyfra ta skurczyła się do ok. 1200 książek o nakładzie nie przekraczającym 250 egzemplarzy, zato do objawów zdecydowanie korzystnych należy fakt, że od roku 1929 do 1933 cyfra książek naukowych, zarówno jak i ich nakłady nie ulegały mimo silnych wahań większym zmianom.

A przecież godzi się tu przypomnieć, że jesteśmy ponad 30 milionowym narodem.

Z radością również można zanotować stały wzrost liczby czasopism perodycznych w Polsce, bo gdy w roku 1925 było ich zaledwie niewiele ponad 1500 sztuk, to rok 1933 przekroczył już cyfrę 2600 wydawnictw periodycznych.

Jacht trzech lwowian. Trampowie marzą o wyprawie do Afryki

Ze Lwowa donoszą: Sa ludzie, którzy nie szukają reklamy lecz pracują w ukryciu, działają jednakże o wiele więcej, niż ci, co szumnie się reklamują. Do tych ludzi należy trzech młodych lwowskich trampów z ulicy Tkackiej 16. Przypadek zrzadził, że zetknęliśmy się z nimi i przyrzecziliśmy się naocznie ich dziełu. Jest nim najprawdziwszy jacht żaglowy pełnomorski, z grotem, fokiem i bezanem, kolos ważący 2 tonny, długości 7 metrów, szerokości 2 mtr., o zanurzeniu 8-80, nośności 1200 kg., o wyporności 2,8 ton! — przez młodych zapaleńców wprost nadzwyczajnie po fachowemu, własnymi reklamami i z własnych części zarybionych i ciulanych funduszów zrobotny.

czar”, która wypłynawszy z Przemysła, dotarła do Gdyni. Warto przytem zaznaczyć, że wówczas wcale jeszcze nie organizowano spływów do morza. Tak on, jak i p. Kluk junior władają językiem angielskim, który specjalnie przez 3 lata studiowali. Łódź żaglowa regatowo-turystyczna „Tezca” była budowana własnoręcznie według konstrukcji Zellera, jacht zaś obecny zbudowany został po przestudowaniu wzorów niemiejskich konstruktorów Tiller i Brixia. Żagle są pierwszorzędne i też własnej roboty.

Twórcami tego jachtu sa Kazimierz Meik, Edward Kluk i Franciszek Kluk. Projektują oni wyprawę z Gdyni brzegami zachodniej Europy do Afryki zachodniej. Kapitanem jachtu jest najstarszy, 27-letni p. Maik, zasłużony już działacz Oddziału Wiośl.-Żeglarskiego Ligi Morskiej (pracuje w kapitanacie), który już w 1931 r. zbudował łódź żaglową „Te-

Dotychczas kosztowała ich budowa tysiąc złotych. Największy kłopot mają z przetransportowaniem jachtu do Gdyni. Wyruszyć pragną już w tych dniach, a transport kolejka kosztowałby ich (prócz trudnej dostawy do dworca) ponad 250 zł. Jesteśmy przekonani, że zbytnia skromność tych trzech, propagujących tak pięknie i ofiarne idee morskiej lwowian, im tu na przeszkodzie. Bo przecież powinna się nimi zająć Liga Morska, albo wojskowość i Przystosowanie Wojskowe.

Sport w kilku słowach.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie specjalny obóz treningowy na rzecz kobiecej drużyny reprezentacyjnej na mecz z Niemcami w dn. 25 bm. Erowizyjny skład reprezentacji Polski został przez PZLA ustalony następująco: 100 m. Własiewiczówna i Książkiewiczówna, 200 m. Własiewiczówna i Orłowska, 80 m. Orłowska i Hofmanówna, sztafeta 200-100-75-60 m. Własiewiczówna, Orłowska, Książkiewiczówna i Freiwaldówna. Skok wzwyż: Duninówna i Orłówna, sztafeta 200-100-75-60 m. Własiewiczówna, Orłowska, Książkiewiczówna i Freiwaldówna. Sztafeta 200-100-75-60 m. Własiewiczówna, Orłowska, Książkiewiczówna i Freiwaldówna. Sztafeta 200-100-75-60 m. Własiewiczówna, Orłowska, Książkiewiczówna i Freiwaldówna.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymać będziesz „ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Abisyńczycy uważają małżeństwo za zwykłą umowę

Mozajka religijna 10-ciu milionów ludzi.

Tak często w ostatnich czasach pisze się i mówi o Abisynii, że nie można przy tej okazji pominąć spraw religijnych tego kraju, szczytującego się przecież bardzo starymi tradycjami chrześcijańskimi.

Światło Ewangelii poznała Abisynia właściwie Habesz, mniej więcej w początkach 4 w. naszej ery. Jako pierwszy tej apostołowie występują w tym czasie Frumentius i Edesius, kupcy lub, jak twierdzą inni, uczeni podróżnicy tyryjscy, dwaj rodzeni bracia.

Działalność ich była tak owocna, że nie tylko nawrócili znaczną część ludności Habeszu, ale nawet Frumentius stał się wielkorządcą kraju w imieniu 14-letniego króla. Gdy władzę nad Abisynią objął wreszcie wychowanek Frumentiusa, ten ostatni przyjął święcenia kapłańskie, a następnie, około roku 327 otrzymał z rąk patriarchy aleksandryjskiego Atanazjusza godność biskupa. Aksum, ówczesnej stolicy Abisynii. Ruiny tego starożytnego miasta znajdują się koło dzisiejszego Adua, niedaleko granicy włoskiej Erytrei.

Zależność kościelna od Aleksandrii od była się później na formach chrześcijaństwa abisyńskiego. Młode i niedoświadczone siły ugruntowane chrześcijaństwo Abisynii nie uległo wprawdzie propagandzie arjańskiej, jednak w następstwie zarazem wpadło wraz z biskupami Aleksandrii w błędy monofizytmu boteptionego na soborze chalcedońskim w r. 451. Szczęśliwie, gdy kontakt z Aleksandrią ze względu na znaczne odległości osłabił, monofizytm abisyński zaharwiły dodatkowe liczne obrzędy i na głąb przejęte z mozaizmu, a nawet pogani twa Zródłem wpływów żydowskich na religie Abisyńczyków jest legenda, że biblijna królowa Saba, zwana przez Abisyńczyków Aseb albo Makeda, miała z Salomonem syna, Menelika, który sronowany był na króla Abisynii w Zwiątyni jerozolimskiej i kraj swój zdołał z pomocą wojowników żydowskich. W rzeczywistości jednak wpływy te pochodzą prawdopodobnie od osiadłych oddawna w Abisynii żydów-Palańców, do dziś niemal w czystości zachowujących religie Mołżeszowa.

W dzisiejszej religii abisyńskiej, która uznana jest za wiarę państw., obok chrztu przez zanurzenie istnieje obowiązek obżezania, i każdy należący do tej obowiązan jest nosić na szyi błękitną opaskę. Spowiedź uznają Abisyńczycy dopiero po

dwudziestym piątym roku życia. Komunikują natomiast od dzieciństwa to pod dwoma postaciami. Msza odprawiana jest w każdej Zwiątyni raz tylko dziennie. Zwiątynie są dwóch typów,

kwadratowe na północy kraju i okrągłe na południu, zawsze budowane według wzorów żydowskich, tj. obejmujące podwórzec zewnętrzny „kuniamal” w środku którego wznosi się „kudist” odpowiadające „miejscu świętemu” Zwiątyni żydowskiej, a, wewnątrz tego ostatniego „miejsce święte świętych” — „makdas”, dostępne tylko dla kapłanów i zawierające „tabot” tj. arkę przy której w której przechowywane jest Pismo św., przybory liturgiczne, kadzielnice, krucyfiksy itp. oraz wypisane na pergaminie imię patrona Zwiątyni. Stylu Zwiątyni mieści się t. zw. „beatalehem”, gdzie przygotowuje się chleb do komunii.

Małżeństwo nie jest uważane za sakrament, lecz za zwykłą umowę, którą łatwo można zawsze rozwiązać, co zezwala nawet

na poligamie.

Istnieje jednak również specjalna forma małżeństwa połączonego z błogosławieństwem w Zwiątyni, które jest nierozwalne i kobiecie zapewnia przywilej równości społecznej z mężem, a w razie owdowienia zachowanie wszystkich praw stanu swego małżonka aż do czasu przelania ich na najstarszego z synów. Żenić się mogą również kapłani, ale tylko raz jeden. Modły odprawiane przez nich obejmują również taniec rytualny z kijami, których całe masy przechowywane są w Zwiątyniach. Oprócz kapłanów świeckich są też i zakonnicy, którym żenić się nie wolno. Na czele schizmatycznego kościoła Abisynii stoi „abuna” otrzymujący potwierdzenie swej godności od schizmatycznego patriarchy koptyjskiego z Aleksandrii, co dziś jest jedynym śladem dawnego związku chrześcijan Abisynii z patriarchami aleksandryjskimi. Obok „abuny” istnieje stanowiący t. zw. „alaków”, ad ministrujących wielkimi majątkami kościelnymi oraz także zwykłych kapłanów i diakonów, stanowiących rodzaj naszej służby kościelnej. Chociaż jedną z głównych części nabożeństw abisyńskich jest odczytywanie Pisma św. do którego włączono i księgę Henocha, wiernym ksiąg świętych czytać nie wolno. Wyjątek jedynie stanowią psalmy Dawidowe. Językiem liturgicznym Abisyńczyków jest stare etiopskie narzecze Ghez, wyszłe z użycia jeszcze w 14 w., temniej, mimo 90 proc. analfabetyzmu, wszyscy potrafili w języku tym śpiewać psalmy. Abisyńczycy święcą zarówno niedziele, jak i soboty, posiadają nadto wiele świąt i niezliczoną ilość postów. Wejprzowiny i innych potraw „nieczystych” nie używają. Czczą obrazy święte, przede wszystkim wizerunki Matki Boskiej, którą nazywają „Stworzycielką świata”.

Do powyżej opisanego kościoła państwowego należy mniej więcej połowa 10-ciomilionowej ludności Abisynii.

Ponadto działają tam schizmatyczne obrządek koptyjski, syryjski i ormiański oraz judaistyczna sekta wspomnianych już Falaszów. Katolicy na chrześcijan abisyńskich zwracali baczna uwagę oddawna. Juliusz III wysłał do Abisynii w r. 1555 cały zastęp misjonarzy jezuitów z biskupem na czele, którzy przez prawie sto lat z wielkim pożytkiem dla Kościoła i narodu abisyńskiego tam pracowali. W r. 1632 misjonarze jednak z kraju tego zostali usunięci i dopiero w r. 1702 udało się tam dotrzeć Kapucynom. Niedługo i tym razem trwała zbrojna praca a nanowo podjęta być mogła w r. 1839, gdy do środkowej Abisynii dotarł lazarysta o. de Jacobis i św. Kongregacja Propagandy utworzyła w Abisynii oddzielną prefekturę aposto-

ską. Obecnie nad Abisynią jurysdykcję kościelną sprawuje delegat apostołowski na Egipt. Arabię Palestynę oraz wikariusze apostołowski w Gouala i Harar i prefekt apostołowski w Addis Abeba. Ogółem na liczbę wiernych katolików wynosi około 60 tysięcy.

Sekretarz na chudych nogach.

Nie telefonuje, lecz pożera gady.

Sekretarz w Afryce pełni zupełnie inne funkcje, niż jego kolega w Europie, lub Ameryce. Różni się przedewszystkiem wyglądem. Karykaturalnie wysokie i chude nogi, długie zaostrome polwyżki, na długiej szyi osadzona

lysawa głowa,

kilka sterzających na czubku głowy włosów — oto sylwetka sekretarza. Tylko że sekretarz afrykański nie pisze na maszynie, nie siedzi w biurze, nie telefonuje i nie rozmawia z nikim, albowiem jest... piakiem. Cenią go jednak tubylcy i Europejczycy bardzo wysoko, więcej może niż niejedyn dyrektor własnego sekreta-

rza, a to dlatego, iż sekretarz jest znakomitym pojedynkownicem i amatorem węzów jadowitych. Sekretarz,

gdy napotka gada, obciążuje go naokoło w zgrabnych podskokach, zadaje mu silne ciosy długim ostrym dziobem, a wreszcie głową ogłuszając swoją ofiarę, łamie jej kręgosłup dobrze wymierzonym, celnym uderzeniem. Później zabiera się spokojnie do pożerania gada. A że głód i żołądek sekretarza są przepastne, przeto ten on masowo podstępnych wrogów człowieka.

Granica między sztuką a lubieżnością.

MORALNOŚĆ PLAŻY.

PO SENSACYJNYM PROCESIE PARYSKIM.

Paryż w sierpniu

Niedawno w Paryżu tancerka miss Joanna Warner, amerykańka, została skazana na 50 franków grzywny za to, że występowała na scenie prawie naga. Otóż pewnego popołudnia na jednej z plaż południowo-francuskich, która w tym sezonie jest bardzo podobna do paryskiej, wypadek ten był bardzo szeroko komentowany przez damy opalające się

na piasku. — Uważam, że dobrze uczyniono, skazawszy tę tancerkę.

— No, 50 franków grzywny nie było karą dostateczną. Zdaje się, że na tej plaży znajdowały się dzieci.

— Byli tam również mężowie. (Te damy zgromadzone na piasku były, że tak powiem, rozebrane do „rosolu”). Można było im zresztą wybaczyć ze względu na temperaturę niezdolność dla człowieka ubranego. Ale były też dzieci na sali. Chciałem powiedzieć, że dzieci tych pań bawiły się niewinnie dookoła nich. Oczywiście, że żadne z tych dzieci nie studiowało tak gruntownie Biblii, aby pomyśleć o zastosowaniu o pończy, którą Sem i Jafet przykryli swego ojca Noego.

Co się tyczy damy, która wskazała na niebezpieczeństwo, na które narażała się mężowie, wprowadzając w pokusę albo (co najgorzej) doprowadzając do porównania na skutek plastyki tancerki panny Warner to była to potężna korpułentna baba, która będąc jeszcze bardzo rozebrana niż inne, demonstrowała swe wątpliwe wdzięki. Jej wygląd mógłby zniechęcić najbardziej zatwardziałego ludożercę. Byłem bardzo zdziwiony tym okrucieństwem rozmowy, przyniesionym mi przez podmuch wiatru.

Sąd bowiem 10-ej izby poprawczej liczył się z jedną okolicznością łagodzącą: widokowo dane przez nagą tancerkę było bezsprzecznie artystyczne. A w jednym z „ponieważ”, uzasadniającym orzeczenie, sędziowie ubolewali „nad niemożnością dokładnego określenia granic pomiędzy sztuką a lubieżnością”.

I oto nagle przychodził mi do głowy pewna myśl.

Sędziowie 10-tej izby poprawczej nie mają racji, natomiast ma słuszną nazwę moralizator. To co jest artystyczne jest święństwem, a więc godnym potępienia, natomiast to co nie ma nic wspólnego ze sztuką (chyba że sztuka mięsa) nie zawiera w sobie żadnego ataku na moralność. Tancerka, tańcząc podnieca żądze lub zbrodnicze chęci w ludzi. Natomiast to, co ja teraz mam przed oczami odpycha pożądania. Jestto uspakajające, usmierzające, nawet skłaniające do wymiotów. To służy interesom moralności, zupełnie tak samo, jak gdyby ów pan rozebrał się do rosolu na plaży. Nawiasem mówiąc, warto bym o tem napisał, aby go zagrzać do tego apostołstwa”.

Mogę również zaraz ustalić to, czego nie mogli dokładnie określić sędziowie 10 izby poprawczej: granicę między sztuką a sponością. Powyżej wzmiankowałem, że owe damy na plaży były prawie nagie.

Przy pomocy rodzaju przypowieści postaram się wytłumaczyć, co było przeszkodą dla ich nagości całkowitej.

Niema doprawdy, nie bardziej nagie go jak łeb cielęcy na wystawie handlarza flaków. Najcenniejsze panienki przechodzą bez rumiecia przed taką głową cielęcą: to widowisko nie ma w sobie nic nieprzyzwoitego. Ale włóżmy wiązkę pietruszki do nozdrzy cielaka. Będzie to niesmaczne i poprostu nieznośne. Oto macie całą kwestję.

Pytania zadane świadkom podczas procesu panny Warner zmierzały do wyświetlenia punktu ciężkości rozpraw:

— Owszem, zgadzamy się, ona okazała się wdzięką z całą hojnością. W tem niema nic ważnego: wszyscy czynią to samo w tym sezonie. Ale czy?..

Misjonarze z Afryki twierdzą, że wystarczy para rękawiczek, aby ubrać dziesięć murzynów, pod warunkiem, by rękawiczki były dostatecznego wymiaru. U nas wystarcza marka pocztowa, aby odziać damę, pod warunkiem aby ta marka była dość szeroka.

Te damy na plaży były zupełnie przyzwoite.

Na tem też stanowisko stanęli żandarmerii w Antylem (miasteczko nadmorskie na Riwierze), gdzie na mocy skargi pani lks sporządzili protokół przeciwko malarzowi Janowi-Gabrielowi Demergne za to, że ten przekroczył wyżej wskazaną granicę.

Trudno, sam stwórca świata stworzył pierwszy kobiecie poprawił ją zaraz przez stworzenie listka figowego.

Odpowiedzialność.



— Nauczycielka: — Czy możesz mi dać przykład na odpowiedzialność?

Uczeń: — Tak. Wszystkie moje guziki u spodni oderwały się z wyjątkiem jednego który ponosi całą odpowiedzialność.

Druga natura



Ważny sądowy do swojej narzeczonej przed ołtarzem:

— Niech oskarżona podejdzie bliżej.

Rekoszetem



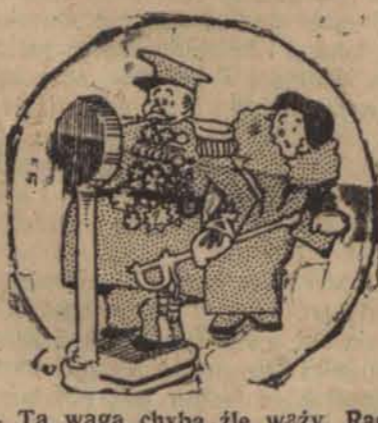
Pani domu: — Ma tu Marysia książkę o dobrem zachowaniu. Proszę ją przeczytać w ciągu dwóch tygodni. Służąca: — Czy pani będzie mogła tak długo bez niej się obejść?

Dylemat.



Co pan radzi dla latającej ryby: Klatkę czy akwarjum

Ofiara orderów.



— Ta waga chyba źle waży. Rano zanim się ubrałem ważyłem 125 kg. a teraz 150 kg.

Brodacz.



Fryzjer do żony: — Nie oczekuj mnie dzisiaj na obiad dostanę nowego klienta.

Sen instalatora



— Takie gruski oby się rodziły w moim ogródku.

Okazja



Uczeń: — Prędko wiadro benzyny, nasza szkoła płonie.

PLANETA ZE ZŁOTA.

ALE JAK TAM DOTRZEĆ?

Planeta, której nazwa Eros nasuwa wyobraźni skojarzenia z dziedziną mitologii, miałaby się, według najnowszych obserwacji uczonych amerykańskich, składać ze złota. Eros jest małą planetą, której forma różni się od innych planet tem, że nie jest ona kulista, lecz wydłużona eliipsoidalnie. Ale nie to stanowi o osobliwości struktury Erosa. Otóż, jak wynika z obli-

czeń astronomicznych, Eros waży więcej stosunkowo niż nasza Ziemia, której waga przewyższa 5-krotnie wagę kuli z wody. Natomiast Eros ważyłby 14-cie razy więcej niż woda zamknięta w formie i wymiarach tej planety. Ta zaś waga odpowiada wadze złota w porównaniu z wagą wody. Wynika toby zatem z obliczeń i hipotezy astronomów amerykańskich, iż Eros jest ze złota.